Rok 1870. Kraków, Środa 20 Kwietnia. Nr. 89.

KRAJ

Dziennik Kraj wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 5 sgr	1 tal. 15 srg
We Francji i Anglji	108 frank.	27 fr.	10 franków.
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 fr.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna l. 115. Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Grodzka. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty i uwzględniają się *tylko w terminie 8 dni*. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się niszczone i będą.

Cena ogłoszeń (*inseratów*)

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:
Pierwsze umieszczenie . . . . . 8 centów
Każde następne umieszczenie . . . . . 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . . . 80 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. i handel Wierzuchowskiego — We Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidts. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Jan Bartl.—Księgarnia Józefa Czecha.—We Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda—Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.—Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, ajent wied., PraterstrasseNr. 26.—W Berlinie, Monachjum, Zürichu, i St. Gallen, *Rudolf Mosse* München, Windenmachergasse, 3.— W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Haasensteina i Voglera. — W Paryżu: księgarnia Władysława Mickiewicza „*Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16*“.

Kraków 19 kwietnia.

„Wszelka władza wychodzi z ludu“, taką zasadę wypowiedziała Francja w szale rewolucyjnym r. 1789. Ileż to razy od tego czasu pokutowała Francja za tę wzniosłą zasadę, która może zanadto jest wzniosłą jeszcze na nasze wieki, w których lud niestety jest ciemną masą, niczém więcéj. Mało się przydała Francji ta wzniosła zasada r. 1789, ale za to tém więcéj przydała się władzcom Francji, którzy umieją zręcznie odwoływać się do tego „najwyższego władzcy“ i wyrabiać sobie sankcje jego dla egoistycznych swych rządów i konstytucji.

Niedoścignionym mistrzem w tym zawodzie jest Napoleon III. Pokazał on zręczność swą w listopadzie 1852 roku, kiedy przez plebiscyt, tj. przez przedłożenie całemu narodowi pytania, na które naród tylko słowami tak lub nie odpowiedzieć może, stał się dziedzicznym panem Francji.

Dziś, kiedy liberalna Francja kołata do bram tuillerjów; kiedy opozycja w ciele prawodawczém i na ulicach Paryża w ostatnim roku wyrwała już z rąk cesarza kilka ważnych praw, Napoleon ucieka się znów do ulubionego środka, który raz okazał się tak skutecznym, aby zachwiane ustępstwami dla opozycji liberalnéj stanowisko swe ustalić na nowo, miljonowemi głosami ludu. Zważmyż, co właściwie Napoleon III. przedkłada narodowi całemu do potwierdzenia? Nie jest to nic innego, jak poprawna nieco edycja konstytucji z r. 1852, względem któréj *le peuple souverain* się ma oświadczyć czy je przyjmuje czy nie? Notabene, że „najwyższy władzca“ Francji może tylko odpowiedzieć słówkami „tak“ lub „nie“.

Oczywista, że rezultat głosowania nie może być wątpliwym. Lud, który przyjął konstytucję z r. 1852 na przedłożoną sobie poprawną nieco jéj edycję nie odpowie przecząco — Napoleon III więc po 18tu latach będzie mógł stwierdzić przed światem, że ma jeszcze poparcie 7—8 miljonów Francuzów. Czegóż więcéj trzeba Napoleonowi III.? W roku 1852 przeciwko 7,800,000 głosom przyjmującym konstytucję, było zaledwie 253,000 głosów przeczących. Chociażby dzisiaj liczba ostatnich podwoiła lub nawet potroiła się — chociażby miljon jeden był głosów „nie“, cóż on znaczy wobec 7 miljonów głosów przytakujących? — Takie są owoce owéj wzniosłéj zasady z r. 1789; dobrze z niéj korzysta Napoleon III.

Nie omieszka jednak skorzystać z niéj także liberalna Europa. Poznaje ona coraz więcéj ujemną stronę owéj zasady; poznaje ona, że nie można losów państw oddać w ręce ciemnéj i niewykształconéj dzisiaj jeszcze masy; poznaje ona, że nie można dla idealnéj formy, która nie ma podstawy w rzeczywistości poświęcić myśli narodu, poświęcić rzeczywisty postęp i prawdziwy rozwój wolności. Plebiscyty napoleońskie są dobrą nauką dla całéj liberalnéj Europy. Nauczą one ją, aby się wystrzegała mrzonek i w zapędach liberalnych nie traciła z pod nóg gruntu rzeczywistości.

Sprawozdanie z posiedzeń komisji zasejmowéj,

zwołanéj przez wydział krajowy na podstawie dotyczącéj uchwały sejmu w celu zbadania praktycznych skutków ustawy o gminach i ustawy o reprezentacjach powiatowych, niemniéj w celu podania sposobów zaradzenia niedogodnościom, wynikającym z obecnego urządzenia organów autonomicznych.

(Ciąg dalszy).

Pan Krzeczunowicz. Ponieważ punkt IX mówi o zespoleniu, przeto oświadczam stosownie do tego punktu, że wszelkie określenia i normowanie dawania egzekucji nowe zrodzą wątpliwości, a gdy rozstrzyganie będzie przy tych, którzy mają siłę, przeto na téj drodze niewiele da się uzyskać. Dwoistość władz powinna ustać. W powiecie powinna być jedna władza radząca i kontrolująca, tj. władza powiatowa, któréj przewodniczący jako naczelnik wydziału powiatowego powinien być władzą wykonawczą. Organizacja taka istnieje we Francji, w Belgji, w Prusiech. Zespolenie władz spowoduje usunięcie sporów o kompetencję. Jednakże nie jestem za tém, ażeby zespolenie to nastąpiło teraz, pod rządem zawisłym od ministerstwa centralistycznego; bo mianowanie przez rząd naczelnika powiatowego lub obwodowego — czy to wyszłego z wyboru dokonanego przez ludność, czy z kandydatów przedłożonych wybranego — odjęłoby nam i tę część władzy autonomicznéj, którą dziś mamy w ręku swojém. Zespolenie byłoby przeto pożądaném pod rządem przed naszym sejmem odpowiedzialnym.

Co do sprawowania policji miejscowéj, to wszyscy czujemy, że, jeżeli rzeczy pozostaną tak jak dzisiaj, porządku nie będzie. Chodzi więc o środek zaradczy. Jako taki proponują niektórzy jeden sposób — utworzenie gminy zbiorowéj. Co do mnie, jestem temu przeciwny, bo między ludem jest niechęć łączenia się z dworami; dlatego — chociaż mniemam, że byłoby to korzystném — dla téj wszakże niechęci zaniechaném być powinno. Następnie skład gminy zbiorowéj ja tak sobie wyobrażam według petycji, że reprezentację gminną wybierałyby: przez połowę dwór, a przez drugą połowę gmina. Otóż zdaniem mojém podanie projektu takiego, czy to od nas, czy postawienie wniosku podobnego do uchwały w sejmie, byłoby niepolitycznem i dla kraju szkodliwém, a uważaném byłoby za nieliberalne, i projekt ten nie byłby przedłożonym do sankcji, dlatego że właściciele więksi równe przywłaszczają sobie prawa jak gmina.

Jest wszakże inny projekt lepszego uorganizowania policji miejscowéj, a do tego może posłużyć myśl okręgów (jak w projekcie); lecz organizację tychże trzeba przeprowadzić w inny sposób i nie oprzeć o policję. Biorąc przykład z Anglji, gdzie funkcję tę pełnią sędziowie pokoju, oraz z Francji, gdzie są osobni policyjni urzędnicy, należy u nas zaprowadzić sędziów policyjnych okręgowych, którychby wybierał wydział powiatowy, lub na propozycję tegoż rząd mianował. Nazywam ich sędziami policyjnymi a nie pokoju, ponieważ nie mieliby prawa rozsądzania w sprawach cywilnych. Rozumie się, że skoroby zastępowali interesa gminy i obszaru dworskiego, musieliby być płatni przez powiat.

Pan Baum. Musiałem być niedokładnie zrozumiany, albowiem doszły mnie zarzuty z dwóch stron. — Mówiłem jedynie o [illegible] dnich, gdzie [illegible] Zresztą zgadzam się na wszystko, z wyjątkiem tego, że do przedsięwzięcia zupełnéj reformy [illegible] tego zażąda ogół.

W przemówieniu mojém nie dotykałem szczegółów, w jaki sposób dotychczasowe braki usunąć. Co do projektu p. Krzeczunowicz [illegible] Jestem przeciwny tworzeniu gmin zbiorowych [illegible]

[illegible]

[illegible] Tym sposobem wydatki nie będą zbyt wielkie [illegible] dworskie; tym sposobem zadość się uczyni ogólnym żądaniom.

Pan Kastori: Mówcy poprzedni oświadczyli się przeważnie za pewnemi tylko zmianami, lecz chociażbyśmy się i zgodzili na to, to zupełna reforma będzie tylko kwestją czasu. Otóż co do kwestji, czy mamy przedsięwziąć tylko poprawki ustawy, czy też ułożyć nową organizację, co do mnie, oświadczam się za gminą zbiorową, którą wszakże — ażeby uniknąć rażenia — można nazwać gminą okręgową. Przyznaję się, że byłem przedtem przeciwny gminie zbiorowéj, lecz odkąd dotykam się rzeczywistéj gminy zbiorowéj za kordonem rosyjskim, jestem jéj poplecznikiem. Lud nasz nie różni się od [illegible], jak na [illegible] istnieją gminy zbiorowe, zapewne z niejaką różnicą [illegible] Okręg [illegible] stanowi [illegible] któréj czele [illegible] wieś ma [illegible]

[illegible]

Pan Wiktor jest zdania, że poruszone [illegible]

Pan Kirchmayer [illegible]

Co do projektu p. Krzeczunowicza [illegible]

Przychyla się natomiast do zdania p. Bauma [illegible]

[illegible] Francji w radach departamentalnych, nie omieszkałby zachować sobie *partem leoninam*.

Pan Badeni: Mówiono powszechnie dotąd o zmianie ustawy, lecz nie powiedziano, czy ma nastąpić zmiana organizacji, na któréj ustawa polega. Jestem więc zatém, aby pozostać przy téj organizacji, jaka jest. Ci, co przeciw niéj są, powiadają, że organizacja włościan nie zadowoliła. Jest to fakt; lecz czy dlatego nie zadowoliła, że organizacja zła, czy dlatego, że ma ręce związane? Ja nie będę mowił o ujemnych skutkach ustawy, bo ustawa dopiero nowa i jeszcze się nie wżyła. Ja tylko wspomnę, że włościanin nie chce być często ze swego uśpienia obudzonym. Każdemu przewróceniu go na drugi bok jest on niechętny; zatém gdybyśmy go znowu obudzili ze snu, będzie spoglądać z podejrzeniem i pytać: co znowu panowie chcą? Natomiast organizacja dzisiejsza jest znowu z dwóch względów korzystną. Najprzód jest tanią, bo nic nie kosztuje, bo ci, co stają na czele, mogą iść za powołaniem i pracować na siebie. Gmina jest w gromadzie. Urzędnik gminy pracuje swobodnie na roli, gdy tymczasem każda inna organizacja kosztować będzie. Powtóre, że sprawowanie policji oddane jest tym, którzy patrzą na obszar swój oczyma fizycznemi i mogą wiedzieć, co się w około nich dzieje. Policja nie jest złą przez to, że nie wie, co się dzieje; ona nie chce wiedzieć lub działać nie może. Otóż zadaniem naszém powinno być obmyślenie środków, za pomocą których członkowie organizacji mogliby sumiennie i skutecznie wypełniać obowiązki swoje.

Co do projektu p. Bauma, to ten natrafi w praktyce na trudności, bo jeżeli sędzia ma być czynnym, musi być wykształconym, na to potrzeba prawników, którzy, wątpię, ażeby odważyli się pójść na wójtów za jak najmniejszą płacę aż do końca życia i oddać swój los w ręce — komu? ludziom nie umiejącym zupełnie ich wartości ocenić.

Pan Zbyszewski: Zaczynam od pierwszego punku: o wadliwości organizacji w kraju. Że organizacja jest wadliwą, z tém się zgadzam i byłem jednym z pierwszych, którzy przemawiali za gminą zbiorową i okręgami. Początek wszakże złego w organizacji, leży w statucie krajowym, w którym ta dwoistość rządu jest inaugurowaną i która odbija się w gminie, w powiecie i w górze. Gdy więc zadaniem naszém jest objawiać swe zdanie całe, bez względu na to, co wolno — zatém wypowiadam:

1) największém złem w kraju jest utworzenie wydziału krajowego, który należy znieść;

2) wydziały powiatowe, które również znieść trzeba, a zostawić rady powiatowe — o czém późniéj.

Co do pierwszego twierdzenia mego, przypatrzmy się gospodarce w kraju. Naczelnik kraju jest jego głową, lecz ten jest mianowany od centralnego rządu i ma wojskową władzę za sobą; w skutek tego nie dzieje się w kraju tak, jak wydział krajowy chce, lecz jak chce ów naczelnik. Z téj przyczyny wydział krajowy dla kraju nic nie zdziałał. Zróbmy rachunek, a pokaże się, że wartość tego, co dotąd zrobił wydział krajowy, nie wynosi ani jednéj setnéj części tego, co on kosztuje. Powtóre, zaznaczyłem myśl co do gmin. Ustawa austrjacka, chybiona jest co do Galicji — albowiem wszystkie prawa gminy administracyjnéj nadała gminie ekonomicznéj. Co to jest gmina? Zebranie kilku lub kilkunastu familji w interesie ekonomicznym, lecz oraz z zadaniem państwowém, administracyjném, ze względem na dobro kraju ogólne.

Otóż tu leży błąd; bo co obchodzi familję administracja państwa? Pan Badeni słusznie zauważył, że gmina istnieje w gromadzie. Z tego to powodu na 1éj sesji sejmu my z mniejszości byliśmy za zatrzymaniem gromady, tworząc gminę, którą mylnie nazwano gminą zbiorową. Gromada powinna mieć tyle władzy, ile jéj potrzeba do utrzymania i powiększenia gospodarstwa; zadaniom administracji ona nigdy nie wydoła, i to nie jest jéj celem. Pan Badeni również bardzo trafnie podniósł, że na przeszkodzie rozwojowi życia autonomicznego stoi brak funduszów; rzeczywiście trzeciéj przeszkody nie ma. Chodzi więc o zaradzenie temu. Co do braku inteligencji, temu my na dzisiaj nic nie poradzimy. Tworząc wszakże inne organa policyjne, nie tajmy przed sobą tego, że zdążamy do mandatarjatów, poddajemy się, nie wiedząc komu. Ci ludzie może z początku zadowolą, lecz czy późniéj, tego nie wiemy — i wrócimy się tam, zkądeśmy niedawno co wyszli. Brakowi inteligencji bez pracy my nie zaradzimy. Przypatrzmy się w tym względzie Anglji. Tam każdy po 8 do 10 godzinnéj pracy dziennéj idzie do klubu, i tam daléj jest czynny. Co do braku funduszów nie trzeba nam się łudzić. Zważmy tylko, ile dzisiaj na rady autonomiczne marnujemy. Ja zrobiłem rachunek przez przybliżenie i przyszedłem do cyfry 800,000 złr., straconych na utrzymywanie sekretarzy rad powiatowych, wydziałów: krajowego i powiatowych, licząc w to koszta na zjazdy i wartość zmarnowanego czasu.

Co do formy, nie jestem za nową ustawą, lecz za poprawkami już istniejącéj, a to raz dlatego, że rzeczywiście nasz chłop miłuje się w spokoju i nie lubi przewrotu, powtóre że nam należy ustawę łatać, jak łata od 800 lat Anglja, a dzisiaj stoi na bardzo wielkiéj wysokości. Nie będzie to praca trudna, albowiem te paragrafy, które nie odpowiadają, wyjmą się, a natomiast włożą się nowe, i chociażby się z niemi wniosło nową zasadę, nic to nie szkodzi — nowela będzie nowelą.

Co do zdania o zespoleniu władz, to nie trudno będzie to przeprowadzić. Według zdania mego należy pozostawić rady powiatowe jako szkołę polityczną dla kraju, tém bardziéj, że przez nią zbliża się lud do szlachty i podnosi do godności ludzkiéj. Rady powiatowe powinny zachować charakter obradujący i kontrolujący. Co się zaś tyczy bliższych określeń według projektu Krzeczunowicza, należy to już do specjalnych postanowień.

Co do okręgu gminnego, ten przedstawiam sobie taki, jaki był przed wiekami w Polsce. Na Ukrainie zaś jest gmina moskiewska, bo głowa jest mianowaną, a słowiańskie gminy miały swych naczelników wybieralnych. Co do projektowanych poprawek, nie zgadzam się z panami, że byłyby dostateczne, albowiem w myśl wydziału krajowego mają one na uwadze tylko wolność zbiorową, zcentralizowaną, a nie oraz i osobistą.

Co do uchylenia i zaradzenia sporom o kompetencję władz, do tego oczywiście potrzeba jednolitego rządu. Przy dzisiejszéj organizacji nie możemy niczemu zaradzić; nie możemy przeszkodzić, ażeby nie pomnażały się bandy złoczyńców, bo wszystko co światlejsze i narodowe, wykluczone jest z organizacji. Ja dziwię się, że tego nikt dotąd nie podniósł. W ustawie gminnéj pozostawione są dwory jako heloci. Może to jest dla kogo wygodnie — lecz gdzież obowiązek pracowania dla dobra ogółu? Nam przy teorji pozostawać nie należy, ale pracować musimy i trudy ponosić. Przez 100 lat pracowano nad nami, ażebyśmy nic nie robili — więc gdy i nadal wszyscy pracować nie będą, to wysilenia pojedyńczych, to utworzenie nowego organu policyjnego nie stworzy ojczyzny! O dualizmie wspomnę późniéj. Co do wadliwości ustawy, należy wytknąć przestrzeganie za wszelkich formalności przy wyborach i na przyszłość wypadałoby przyjąć tak, jak sobie gmina wybierze. Daléj co do policji, nadany jest zawielki zakres władzy — np. nadzór nad szkołami oddany jest tym, którzy sami czytać nie umieją, nadzór nad budownictwem chłopu, który sam mieszka w chacie kurnéj — potrzebna jest zatém zmiana

Tygodnik krakowski.

Westchnienie kronikarza do zastawionych stołów ze święconém. — Szeroki traktat o placku serowym w miejsce polemiki. — Sztuka podobania się starym pannom i nowym dziennikom. — Brak obroku kronikarskiego w skutek postnych medytacji o marności wszystkich kronik i innych rzeczy drukowanych. — Religijny akt umywania dokonany przez jeden dziennik zapomocą czernidła. — Wpływ sąsiedztwa despotycznych rządów na pojęcia naszych polityków o jedności. — Ogólne życzenia kronikarskie bez wyraźnie określonego programu. — Alleluja!

I otóż po dniach postu, postu tak ścisłego, że nawet mój wychudzony skromny dowcip niejednym zatłusty się wydawał i wraz z innemi niekoszernemi mięsami potępiony został; po dniach umartwień, ćwiczeń religijnych, kolekcji i rekolekcji, rozmyślań i konferencji w kościele Pjarów, doczekaliśmy się wreszcie pożądanego widoku szynek, kiełbas, co jak węże Laokoona gotowe są dręczyć żołądki nasze... doczekaliśmy się owych tradycyjnych placków z sérem, które... ale stój „dowcipkujący kronikarzu — są rzeczy, u progu których dowcip twój zatrzymać się i ukorzyć powinien.“ W samą porę przyszła mi ta uwaga, „dowcip winien mieć swoje granice“ i mnie samemu „wstrętném jest szydzenie z tego, co poważne i uczciwe.“ A przyznacie państwo, że placek serowy o nieuczciwość posądzać nie można; choćby dlatego, że nie chwalił podłéj teki Stańczyka, choćby dlatego, że się nie ujmuje za spienionymi od wściekłości fanatykami religijnymi, których miasto do gminy nawet przyjąć nie chciało, że siebie i tych, co z nim na jednym leżą obrusie, nie uważa za cały naród, za jedynych wybrańców bożych, pomazanych wyłącznie do niańczenia, kołysania i karmienia polityki galicyjskiéj, że nie kąsa, nie szczeka — słowem, placek z serem ma tysiączne znamiona uczciwości, o którą niektórych ludzi trudnoby było posądzić. A przytém jest tak poważny, tak nieruchomo, tak bezczynnie poważny, żeby go śmiało można wziąć za którego z byłych senatorów ś. p. rzeczypospolitéj krakowskiéj, lub wyznawcę polityki biernéj, bezczynnéj abstynencji. Pieczony jak Mucjusz Scewola, krajany jak nie wiem już który męczennik, maltretowany gorzéj jak wszelkie delegacje przez bürgerministrów — nie wyrzekł się ani na chwilę téj swojéj polityki. Proszę państwa, czy to nie jest wielkie, szczytne? — Zważywszy do tego, że to rzecz święta, czyli poświęcana, więc choćby przez uszanowanie dla téj jego „duchownéj sukienki“ wstrzymuję się z wszelkiém dowcipkowaniem „u progu“ tego surowo-serowego placka i ucałowawszy drobne paluszki gospodyń, które trudziły się nad porodem jego, połykam go z pełném uszanowaniem bez dowcipkowania i bez wszelkiéj krytyki. Skoro ostatnią wolą tego placka było być pogrzebanym we wnętrzu żołądka mego, to niewdzięcznością, czarną niewdzięcznością byłoby z méj strony „uczcić pamięć jego płaskim dowcipem i szyderstwem.“ Wolę raczéj stanąwszy nad tą mogiłą uczcić pamięć jego pochwałami.

Chwalenie wszystkich i wszystkiego — to mądrość życia. Wpadła mi raz w rękę książeczka pod tytułem: „Sztuka podobania się.“ Autor męczy się przez kilka arkuszy nad wyliczaniem różnych sposobów podobania się — i wyliczywszy ich tyle, dużo jeszcze opuścił. Zdaje mi się, że łatwiejszym kosztem wywiązałby się ze swego zadania, gdyby zamiast tych wszystkich reguł napisał był jednę: chwalić, chwalić i tylko chwalić.

Chwal świeżość i urodę przekwitłéj piękności, a nazwie cię niechybnie bardzo przyzwoitym i miłym młodzieńcem. Chwal wrzaskliwe, kapryśne i źle wychowane dzieci, a zobowiążesz sobie serca rodzicielskie, a przynajmniéj mamy; chwal oo. zmartwychwstańców *et consortes*, a będziesz miał zapewniony jeżeli nie order jaki, to przynajmniéj odpust zupełny dla siebie i swoich potomków, o których rozumie się, postarać się wtedy koniecznie musisz. Ja sam, na tak skromném gospodarstwie literackiém, jakiém jest tygodniczek, kto wie czy nie byłbym już został członkiem jakiego towarzystwa naukowego i nie miał przyjemności czytania jakiéj rozprawy językowéj np. o wcielaniu się lub ocielaniu idei, gdybym nasypawszy do kadzielnicy pochwalnych epitetów połaskotał ich zapachem kilka zatabaczonych nosów. Jestem pewny, że nawet owa damska Rusałka („opuszczona“ jak sama nas zapewnia o tém na wstępie), która w tych czasach nad brzegami uroczéj Pełtwi wabi syrenowym głosem prenumeratorów, nie wahałaby się za trochę pochwał nazwać mnie jeżeli nie wielkim, to znakomitym, a przynajmniéj znanym; a w przeciwnym razie nazwie mnie tylko bazgraczem. No, ale cóż robić? Dobrym jest przyjacielem Plato, ale większą przyjaciółką prawda. Więc pozwólcie tygodnikarzowi krakowskiemu u nóg téj prawdy przepędzać blaumontagi i dać ku jéj czci na fujarkach i fujarach, które mu zdarzenia tygodniowe podadzą w rękę.

Zeszły tydzień ubogim był w takie instrumenta, wielki tydzień zatamował wszelkie świeckie czynności ducha ludzkiego, ustępując pierwszeństwa praktykom religijnym. Studenci rozmyślali o marności greki, łaciny i innych przedmiotów szkolnych; bogatsze damy w powozach rozwoziły grzechy i grzeszki swoje po różnych kościołach, zapraszając się przy téj sposobności na święcone jajko; jedno z pism jak jawnogrzesznica ewangieliczna publicznie przyznało się, iż jego winy są dawniejsze niż teki Stańczyka (podobna bezprzykładna szczerość tylko w wielkim tygodniu praktykować się może); nawet Koło polityczne w tym uroczystym tygodniu zajmowało się wyłącznie roztrząsaniem politycznego sumienia delegacji, czyniło publicznie wyznanie wiary, za co znowu jedno z pism politycznych, czyniąc zadość zwyczajom i obrządkom religijnym tego tygodnia, zmyło je należycie. Nie było to wprawdzie umywanie nóg — no! ale mniejsza o to, na któréj części ciała podobało się dziennikowi owemu wykonać ową tradycyjną praktykę. Jest to rzecz gustu i dowolności. Nie myślę pod tym względem być despotycznym i rozkazywać: „tę a tę część ciała masz mi zmyć“ — tak jak niektóre koterje i pisma, które radeby całemu narodowi narzucić swój sposób myślenia, nawet swoje słabości i upodobania, a tych, którzyby się ośmielili mieć inne zapatrywania, posądzić o gwałcenie jedności (!), o „przymnażanie ubytku (*sic*) zdrowego rozsądku w publiczności.“ Nie pozostawałoby nic innego po takiém oświadczeniu, jak zamówić w krajowych i zagranicznych fabrykach parę miljonów knebli i zamknąć niemi usta tych, którzy się nie zgadzają na zdanie trzech redaktorów jednego pisma i zatelegrafować potém do zagranicznych gabinetów: „jedność panuje w Galicji.“

Gdyby to jeszcze można tak wszystkich mieszkańców Galicji i Lodomerji przystroić w jednakową liberję, opieczętować na wszystkie boki i guziki herbami — toby to panie dopiero była jedność!!! Ale cóż, kiedy ci ludzie bez mandatów wszystko psują, niedość, że wygryźli szanownych delegatów z wygodnych posiedzeń raichsratowych, ale jeszcze śmią utrzymywać, że forma bierna galicyjskich czasowników jest wstrętną uczuciu polskiemu i wołają wciąż: źle się dzieje. A choćby i źle się działo — toć miło i cierpieć byle pod rządami ministra-rodaka. — Masz tobie! otożem zalazł w politykę, jak w błoto. Epidemja polityczna musi widocznie być w atmosferze, kiedy nawet tak niepolityczne stworzenie, jakiem niechwalący się ja jestem, zaraziło się jéj wyziewami i zagapiło się na ministra-rodaka drapiącego się na trzecie piętro do p. Fischhofa dla odnowienia znajomości po dwudziestu kilku latach — i zapomniałem zupełnie życzyć wam szanowni czytelnicy wesołego Alleluja.

Alleluja, Alleluja, Alleluja. Gdzie się obrócisz wszędzie to hasło obija się o uszy. Ludzie mijając się na ulicy już nie mówią: „*Grüst dich Gott*“ „*servus*,“ lub „padam do nóżek;“ tylko wszędzie słychać Alleluja i tylko Alleluja. Więc i kronikarz tém hasłem was wita i życzy wam wszystkiego dobrego, z wyjątkiem rozumie się tych dobrych rzeczy, które są zabronione dziesięciorgiem przykazań i kodeksem karnym.

kompetencji. Dalej postanowienie układania przez gminę budżetu gminnego należy również zmienić; albowiem na 6000 gmin jest zaledwie 200 rzeczywistych budżetów, reszta zaś jest fikcją. Dalej należy zmienić sposób poboru, który się dotąd według ustawy nie praktykuje. — Wszystkich tych wszakże zmian nie należy przeprowadzać przez gwałtowną zmianę ustawy lecz przez dodatki; a zmiany można będzie uskutecznić przez utworzenie okręgów, którym przydzielić się powinno wszystko to, co leży poza obrębem miejscowego interesu gromady.

Co do p. Bauma o sędziach pokoju, winienem nadmienić, że sprawą tą zajmuje się komisja powołana przez wydział krajowy. Sędziowie atoli pokoju powinni tylko orzekać, a nie kary nakładać — dlatego nie należy im przydzielać spraw policyjnych, ale jedynie sprawy cywilne, albowiem inaczéj pociągnęłoby to odwoływanie się, a sędzia pokoju powinien mieć urok i powagę, powinien [illegible], powinien działać prędko i stanowczo. Zatém nie zgadzam się w tym punkcie z zapatrywaniem p. Bauma.

Co do formalnego traktowania wreszcie, nie zgadzam się z p. Krzeczunowiczem, który reflektuje na to, co wobec dzisiejszego ministerstwa można osiągnąć, a co nie; co do mnie, wypowiadam tu to, czego kraj potrzebuje i da Bóg, że prędzéj czy później przyjdzie czas, w którym uwzględnione zostaną potrzeby kraju. Co do pojedyńczych punktów, zastrzegam sobie głos na później.

Pan Głogowski. Po rozebraniu kwestji nie pozostaje mi, jak tylko popierać p. Badeniego, który [illegible] wyłuszczył [illegible] powziąłem doświadczenie, że od zaprowadzenia ustawy gminnéj widoczny jest postęp i osiągnąłem cel, jaki sobie zamierzyłem, t. j. doprowadzenie do zgody. Otóż zgoda panuje i wszyscy chłopi idą za wydziałem. A osiągnąłem to, raz że się postawiłem na gruncie czysto legalnym, ażeby nie wzbudzić podejrzenia, [illegible] autonomji; powtóre przez oszczędność, bo tego roku płacimy tylko 1% dodatku.

Największe krzywdy, jakich doznają chłopi, pochodzą stąd, że mienie ich mało zabezpieczone, bo policja oddana jest wójtom, którzy po karczmach sądzą. Tym brakom można zaradzić w sposób, jaki proponował p. Krzeczunowicz i co jest rzeczą dalszéj dyskusji. To gminę najbardziéj boli, wydział powiatowy zaś boli brak egzekucji. [illegible] doniósł [illegible] mu nie o[illegible] stawił po[illegible] wie, co [illegible] rozszerzenie [illegible] w tym [illegible] z zadowoleniem. Jestem w końcu za tém, ażeby organizacji nie zmieniać, już dla tego samego powodu, [illegible] powodu podejrzewań, że panowie znowu coś dla siebie chcą, [illegible] się za na[illegible].

Przewodniczący odpowiada, iż w doniesieniu, że ustawa w sprawie egzekucji nie otrzymała sankcji, podano tylko powody, iż postanowienia téj ustawy [illegible] za daleko sięgają.

Pan Ujejski. My mamy tu tylko to [illegible] co [illegible] czujemy. [illegible]

Przewodniczący [illegible]

Pan Kirchmayer. Panowie przemawialiście za tém, [illegible]

Przewodniczący [illegible]

Pan Kirchmayer. [illegible]

żąda czego innego — bo gdy zmienimy w ustawie najważniejsze paragrafy, gdy policję przeniesiemy na kogo innego, to z czegóż się składać będzie ustawa gminna? W Anglji utworzyła się społeczność na innych podstawach niż u nas. W Anglji są inne żywioły — usposobienie flegmatyczne, urzędnicy majętni; kraj ten nie uległ tak częstym przewrotom politycznym. My zaś przez sto lat leżeliśmy w letargu i w krótkim czasie musimy odrobić to, cośmy zaspali.

Co do sędziów pokoju, to ja nie oddałbym im władzy policyjnéj; tak też jest we Francji, tak było dawniéj u nas. Nie podzielam też zdania, jakoby apelacja utrudniała powołanie sędziego pokoju; przykład na to mieliśmy w Krakowskiém, gdzie sędzia pokoju rozstrzygał ostatecznie sprawy niżéj 100 złr., sprawy zaś należące do wyższych instancji; lecz gdy działanie ich przyniesie zbawienne skutki przez zaniechanie procesów i krzewienie zgody, jestem za tém, ażeby zakresu ich działania nie ścieśniać, lecz o ile możności takowy rozszerzać.

Na tém zamknięto posiedzenie.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 17 kwietnia.

△ [Adres do cesarza — propozycje p. Posingera — Gołuchowski namiestnikiem]. Na radzie powiatowéj w Bóbrce postawił p. Wybranowski wniosek, ażeby do Najj. Pana wystosować adres z prośbą o wykonanie przed dwoma laty powziętéj myśli odwiedzenia Galicji. Prezes rady poddał ten wniosek pod dyskusję, do dyskusji jednak obszerniejszéj nie przyszło, ale wniosek przyjęto jednogłośnie. Wniosek był niespodziewany, a ponieważ wniosek nabędzie większéj wagi z téj przyczyny, że rada bobrzecka ma wezwać inne rady powiatowe do współudziału w wykonaniu tego wniosku, rzeczą więc roztropną byłoby, gdyby był prezes wniosek usunął zpod dyskusji i poddał go pierwéj rozwadze do tego wysadzonéj komisji. Żaden wniosek nie powinien na radę przychodzić nie stojąc na porządku dziennym, a témbardziéj wniosek większéj doniosłości. Nie tajném to jest nikomu, że kraj nasz szczerém jest dla korony ożywiony uczuciem, że manifestacja jakiegokolwiekbądź rodzaju dla korony w każdéj chwili z największym będzie przyjętą zapałem. Jeżeli się jednak robi krok do tego rodzaju manifestacji, trzeba rozważyć dokładnie, czy chwila ku temu jest stósowna, czy wreszcie koronie saméj taka manifestacja w téj porze będzie na rękę.

Skoro wszakże krok się zrobił, trzeba przypuszczać jak najlepsze, trzeba przypuszczać, że korona przyjmie gremialne zaproszenie wszystkich reprezentacji autonomicznych kraju, jako wyraz już nie powiem lojalności, boby to było zamało, ale jako wyraz szczeréj wdzięczności kraju za jéj ostatnie postanowienia, uwalniające nas zpod przewagi centralistów.

Rady więc powiatowe powinny jednogłośnie przystąpić do kroku rady powiatowéj bobrzeckiéj; gremialne bowiem wystąpienie tylko zdoła nadać temu krokowi poważną barwę.

Dowiadujemy się z Wiednia, że p. Possinger proponował *primo loco* na metropolitę we Lwowie ks. Szaszkiewicza, na biskupa łacińskiego zaś w Przemyślu ks. Hirszlera, kanonika kapituły lwowskiéj. Co do ks. Szaszkiewicza, to tylko ubolewaćbyśmy musieli, gdyby propozycja p. Possingera miała się stać rzeczywistością; ks. ministerialrath Szaszkiewicz bowiem dał tylko dowody, że umiał waśnić żywioł polski i ruski, aby być na rękę centralistom. P. Possinger proponował w myśl p. Giskry, dla nowego ministerjum wszakże, które ma zmierzać do ugody, a nie do waśni, propozycja ta nie powinnaby być stanowczą. Co do drugiéj propozycji mielibyśmy to do zauważenia, że kapituła przemyska, która w łonie swym mieści bardzo czcigodnych kapłanów, słuszny będzie miała żal, że biskupa nie z jéj grona wybierają. Ks. Hirszler nie odszczególniał się bynajmniéj tego rodzaju zasługami, aby podobnych nie znaleść pomiędzy kanonikami w Przemyślu.

Jest wielkie prawdopodobieństwo, że hr. Gołuchowski zostanie namiestnikiem; o ile słyszymy, hr. godzi się z programem prezesa ministrów i porozumienie się nie będzie trudném.

Wiedeń 17 kwietnia.

M. [Gabinet bez programu — agitacje centralistów — stanowisko nowego gabinetu]. „Nie stawiamy programu, po naszych dziełach nas poznacie", oto najświeższe hasło nowego gabinetu wydane w dzisiejszéj *Wiener Abendpost* (dodatku wieczornym do urzędowéj *Wiener Ztg.*). Przypomina to żywo ów sławny „tajny plan" Benedeka, którego nie ogłoszono, aż dopiero po bitwie pod Königrätz, lecz nie będąc pessymistą, nie stawiam ministrowi-rodakowi tak nieszczęsnego horoskopu, zwłaszcza, że rozważając bez uprzedzenia obecną sytuację, nie znajduję w niéj dostatecznych do tego powodów. Wprawdzie klika centralistyczna niezrażona chwilowém niepowodzeniem, z całą swą zaciekłością stanęła już do walki, rozpoczęła już szeroką a czynną agitację między ludnością niemiecką wszystkich krajów koronnych, codzień pojawiają się liczne manifestacje rad miejskich, powiatowych, różnych towarzystw politycznych i t. d., wkrótce koryfeusze téj kliki mają się zjechać do Leopoldskron (posiadłość Schindlera niedaleko Salcburga) w celu naradzenia i porozumienia się co do dalszych kroków, a zwłaszcza w celu ustanowienia komitetu wyborczego na wypadek rozpisania nowych wyborów, lecz cała ta czynność gorączkowa dałaby się sparaliżować i w niwecz obrócić wywołaniem a raczéj pobudzeniem tylko silnéj kontr-agitacji. Nie mówię tu już o agitacji w krajach i między ludnością słowiańską, lecz z saméjże ludności niemieckiéj wielka część zniechęcona nieoględném i nieliberalném postępowaniem dotychczasowego rządu, gotowaby stanąć po stronie nowego, gdyby tylko uwzględniono jéj życzenia co do niektórych kwestji. Dość wspomnieć tu o podatku zarobkowym i o procesach politycznych przeciw robotnikom wiedeńskim. Liberalne postępowanie rządu w obu tych sprawach, mianowicie niepodanie do sankcji ustawy o podatku zarobkowym i ogólna amnestja w procesach politycznych, nienarażając bynajmniéj interesów państwa zjednałyby nowemu gabinetowi sympatję ogromnych mas ludności niemieckiéj, zwłaszcza w miastach i okręgach fabrycznych a przedewszystkiem w samem Wiedniu, (podobno deputacja robotników wiedeńskich ma się udać w tych dniach do Potockiego Tschabuschniga z prośbą o amnestję.) — W obec takich faktów wszelkie agitacje Schindlerów i t. p. straciłyby niezmiernie na znaczeniu a dalsza akcja gabinetu polegająca czy to na zwołaniu konstytuanty, czy to na rozwiązaniu sejmów i rozpisaniu nowych wyborów na podstawie dotychczasowych ordynacji wyborczych, znacznie ułatwionąby została. Gdyby się jednak nowy gabinet nie mógł zdobyć na owe energiczne działanie w duchu liberalnym, agitacja centralistyczna wzięła by znów górę, i z pewnością możnaby mu bliski rokować upadek. W obec dzisiejszego artykułu *Wiener Abendpost* nie chcąc przesądzać rzeczy nie pozostaje jak tylko czekać na pierwsze czynne wystąpienie nowego rządu.

Wiedeń. [Urzędowy dodatek do programu.] *Wiener Abendpost* pisze: „Wszystkie dzienniki tutejsze zajmują się dziś wywodami o stanowisku nowego gabinetu, do których ogłoszenia byliśmy wczoraj upoważnieni. Znajdujemy w tych głosach zupełnie jakeśmy to przewidywali, zgodne ubolewanie nad brakiem objaśnień oczekiwanych co do programu ministerjalnego. Wypada nam powtórzyć: ministerjum dopóty nie ma pretensji do zaufania, dopóki działaniem swém nie nabędzie prawa do tegoż. W tém właśnie główna przyczyna, dla ktoréj niewidziało się ono spowodowaném do wystąpienia z programem swéj akcji. Nie jest to lekceważeniem żądań, których zgodność rząd mógł poznać z wyłuszczeń tutejszéj prasy, lecz postanowienie zasadnicze zostające w ścisłym związku z myślami rządu co do dalszéj akcji.

— [Powody rozbicia się rokowań z Rechbauerem]. Niedawno jeszcze bardzo różnie sobie tłómaczono i oceniono postępowanie dra Rechbauera, który nie wstąpił do nowego ministerstwa, pomimo, że powszechnie prawie bardzo wielką do tego przywiązywano wagę. Pogłoski te upadają wobec oświadczenia dra Rechbauera, jakie dał wysłanéj do niego deputacji adresowéj, na zapytanie, czy sprawy wyznaniowe i wojskowe skłoniły go do odmówienia przyjęcia teki ministerjalnéj. Z oświadczenia tego pokazuje się, że dr. Rechbauer uważa wyżéj wymienione sprawy za drugorzędne w obecnych okolicznościach, w chwili, kiedy przedewszystkiém idzie o nowe ukonstytuowanie Austrji. Ale właśnie w téj ostatniéj najważniejszéj sprawie nie mógł się porozumieć z hr. Potockim, ponieważ żadną miarą nie chciał się zgodzić na to, by Czechom tak wielkie jak Polakom poczynić ustępstwa; w Czechach bowiem nie idzie już tylko o równouprawnienie strony narodowéj, ale zarazem o zabezpieczenie kilku miljonów Niemców przed wrogim im żywiołem czeskim.

Francja.

Paryż 14 kwietnia.

□ [Audjencja margrabiego Andelarre u cesarza — projekt zmiany artykułu 13 — warunek hr. Daru — zarzuty czynione Ollivierowi — komitet jeneralny lewicy — zamieszanie — Favre a Ollivier w izbie — tekst nowéj konstytucji — sława Buffeta — odroczenie izby — broszurka religijna — z Creuzot — nowe dzieła]. Margrabia Andelarre miał audjencję u Napoleona III w celu poparcia projektu hr. Daru, wniesionego na zgromadzeniu lewego centrum, którego margrabia jest prezydentem. Projekt ten dąży do tego, aby artykuł 13 konstytucji tak został zmienionym, aby cesarzowi służyło prawo bezpośredniego odwoływania się do narodu w kwestji dynastycznéj i w tém, co się odnosi do organizacji senatu i izby; lecz żeby zato we wszystkich innych zmianach, któreby plebiscyt wywoływały, władza ustawodawcza cesarza mogła wchodzić w wykonanie tylko za zezwoleniem senatu i izby. Cesarz przyrzekł odpowiedzieć panu Daru we środę (13go) o godzinie 3. Dotąd przeto zawieszoném zostało przesilenie i dlatego też nie pojawiły się jeszcze w dziennikach urzędowych dymisje Buffeta i hr. Daru. Hr. Daru przyrzekł Thiersowi, że wtedy tylko zatrzyma swoją tekę, jeżeli cesarz nakłoni się do tych ustępstw, jakich domaga się lewe centrum. Chodzi też pogłoska, że cesarz margrabiemu Andelarre oświadczył wyraźnie, że nie udzieli żadnych koncesji. W ten sposób Daru i Buffet wystąpiliby natychmiast z gabinetu, (nastąpiło to już p. R.) a lewe centrum stawiłoby czoło ministerstwu w kwestji plebiscytu. Zaburzenie w kołach politycznych jest wielkie. Szkoda, że ministerjum liberalne przyprawia się o utratę pomocy najprzychylniejszych sobie zwolenników. Ollivierowi zarzucają, że nie występuje z należytą energją u dworu, ale on odpowiada, że robił co mógł i twierdzi, iżby jeszcze do niebezpieczniejszego było przyszło przesilenia, gdyby nie ochroniono cesarza od zgubnych wpływów jego dawniejszych doradzców.

Prawe centrum odbywa swoje posiedzenie dzisiaj wieczór, jutro zaś lewica rozbierać będzie manifest swój do narodu zredagowany przez Picarda, Favra i Gambettę. Ma także powziąść uchwałę o utworzeniu komitetu jeneralnego, mającego kierować wszystkiemi żywiołami opozycji w obec zbliżającego się plebiscytu. Wszystko to jest wskazówką wzrastającego ciągle zaburzenia w Paryżu. W kraju zresztą nie słychać wcale o żadnych ruchach; wszystkich uwaga zwraca się na Tuilerje.

W izbie d. 11 ciekawa toczyła się walka między Favrem a Ollivierem. Favre ironicznie zarzucał Ollivierowi, że jego konstytucyjny domek z kart za pierwszém dmuchnięciem się rozleciał. Na to odrzekł Ollivier: „Naszym programem jest wolność z cesarstwem, waszym wolność ale z czémś inném."

Tekst nowéj konstytucji składa się już niezawodnie z 47 artykułów. Rozporządzenie co do wykonywania władzy ustawodawczéj przez naród i przez cesarza stało się 46 artykułem projektu i nie uległo zresztą żadnym zmianom.

Buffet otrzymał mnóstwo kart wizytowych od ludzi, których wcale nie zna. Lewe centrum uważa go za swego przywódzcę i będzie miał 50 głosów do rzucenia na szalę wagi.

Rząd burzliwym rozprawom w ciele prawodawczém w ten sposób chce położyć koniec, że odracza izbę, chociaż projekt do prawa o sądach przysięgłych w procesach prasowych przyjętym został.

W klerykalnych sferach obiega tu mała broszurka drukowana w Neapolu p. t. „*Observationes quaedam de infallibilitatis Ecclesiae subjecto.*" Broszurki téj autorstwo przypisują powszechnie arcybiskupowi wiedeńskiemu, kardynałowi Rauscherowi. Uderza w absolutną nieomylność papieża.

Z Creuzot piszą 11 kwietnia, że liczba pracowników, którzy się do kopalń spuścili wynosi 300, t. j. o 50 więcéj niż ich było w sobotę. Posiedzenia robotników odbywają się ciągle i poprzedza je rozdawanie pieniędzy. W ogóle stosunki w Creuzot i Faurchambault nie są wcale pocieszającém zjawiskiem. Nie ulega wątpliwości, iż te zatrzymywania pracy stoją w porozumieniu z robotnikami w Anglji i obawiać się należy, aby się tylko one nie rozpowszechniły. Zagraża to nowém przesileniem, gdyż robotnicy nie pojęli jeszcze tego, że takie zamachy są bronią przeciw nim samym skierowaną. W księgarniach pojawiło się nowe dzieło p. t.: „*Le testament du P. Lacordaire.*" Hr. Montalembert napisał do niego wstęp i to prawie przed samą śmiercią. Z wielką namiętnością ubolewa Montalembert nad tém co się dzisiaj dzieje w Rzymie i przypomina, że Lacordaire nazwał raz doktrynę nieomylności „strasznem zuchwalstwem," i nadużyciem imienia Jezusa Chrystusa. Wyszło także w francuzkim języku dzieło trzechtomowe przez barona Hübnera p. t.: „*L'histoire de Sixte-quint.*" Jestto szereg aktów różnego rodzaju zebranych w Rzymie, Madrycie, Wiedniu, Paryżu, Florencji i Wenecji.

P. S. Właśnie w téj chwili ogłasza dziennik *Français*, że cesarz przyjął dymisję hr. Daru z oznakami najgłębszego szacunku i ubolewania. Mimo tego ogłoszenia urzędowa odpowiedź cesarza ma dopiero nastąpić.

— [Uchwała senatu] zatwierdzająca konstytucją cesarstwa.

Rozdział I. Art. 1. Konstytucja uznaje, zatwierdza i gwarantuje wzniosłe zasady proklamowane 1789 r., a będące podstawą prawa państwowego Francuzów.

Rozdział II. Art. 2. Władza cesarska przywrócona w osobie Napoleona III mocą plebiscytu z 21 i 22 listopada 1852 jest dziedziczną w prostém i prawém potomstwie męzkiém według porządku pierworodztwa z ciągłém wykluczeniem kobiet i ich potomstwa.

Art. 3. Gdyby Napoleon III nie miał dziecięcia płci męzkiéj, może adoptować prawe dzieci i potomków linji męzkiéj braci Napoleona I. Formy adopcji określi osobne prawo. Gdyby po adopcji Napoleon III miał dziecię płci męzkiéj, wtedy synowie adoptowani mogą być powołanymi jedynie po prawych potomkach. Następcom Napoleona III i ich potomstwu adopcja zostaje wzbronioną.

Art. 4. W braku prawego bezpośredniego lub adoptowanego następcy powołanymi zostaną na tron: książę Napoleon (Józef, Karol, Paweł) i jego bezpośredni i prawi potomkowie męzcy w porządku pierworodztwa z ciągłém wykluczaniem kobiet i ich potomstwa.

Art. 5. W braku prawego lub adoptowanego dziedzica Napoleona III i następców linji pobocznéj, wywodzących swe prawo na mocy poprzedniego artykułu, mianuje cesarza naród i ustanawia w jego rodzinie prawo następstwa w linji męzkiéj z wykluczeniem kobiet i ich potomstwa. Projekt do plebiscytu uchwala kolejno senat i ciało prawodawcze za pośrednictwem wniosku rady ministerjalnéj, ustanowionéj radą rządu. Aż do chwili ukończenia wyboru nowego cesarza, sprawami państwa kierują ministrowie będący na urzędzie, którzy się ukonstytuują w radę rządową, uchwalającą według większości głosów.

Art. 6. Członkowie rodziny Napoleona III, którzy ewentualnie powołanymi będą na dziedzictwo, jakoteż ich potomstwo płci obojéj, należą do rodziny cesarskiéj.

Nie mogą oni zawierać ślubów małżeńskich bez zezwolenia cesarza. Małżeństwo zawarte bez tego zezwolenia pozbawia wszelkich praw dziedzictwa zarówno tego, który je zawarł, jakoteż i jego następcę. W razie zaś gdyby z tego małżeństwa nie było dzieci, książe, który je zawarł, w razie rozwiązania takowego przez śmierć, odzyskuje na nowo swoje prawo dziedzictwa. Cesarz wyznacza tytuły i warunki wszystkim członkom rodziny swojéj. Ma nad niemi wszelką władzę; kieruje ich obowiązkami i prawami mocą statutów posiadających moc prawa.

Art. 7. Regencja cesarstwa urządzoną została uchwałą senatu 17 lipca 1856 r.

Art. 8. Ewentualni następcy z rodziny cesarskiéj otrzymują tytuł książąt francuzkich. Najstarszy syn cesarza nosi tytuł: cesarzewicza.

Art. 9. Książęta francuzcy są członkami senatu, i rady państwa, skoro dojdą lat 18. Zajmują jednak krzesła tamże jedynie za zezwoleniem cesarza.

Rozdział III. O formie rządu cesarza. Art. 10. Cesarz rządzi przy pomocy ministrów senatu, ciała prawodawczego i rady stanu.

Art. 11. Władzę wykonawczą posiada zbiorowo cesarz z senatem i ciałem prawodawczém.

Art. 12. Inicjatywa do prawa należy do cesarza, senatu i ciała prawodawczego. Prawa pochodzące z inicjatywy cesarza mają być według jego woli przesłanemi albo senatowi, albo ciału prawodawczemu. Ale każde prawo podatkowe winno być najpierwéj głosowaném przez ciało prawodawcze.

Rozdział IV. O cesarzu. Art. 13. Cesarz odpowiedzialnym jest przed narodem francuzkim, do którego może zawsze wydawać odezwy.

Art. 14. Cesarz jest najwyższą głową państwa. Rozporządza siłą zbrojną lądową i morską, wypowiada wojnę, zawiera pokoje, alianse i traktaty handlowe, obsadza wszystkie posady, wydaje rozporządzenia i dekreta potrzebne do wykonywania praw.

Art. 15. Sprawiedliwość spełnia się w jego imieniu. Nieusuwalność sędziów zostaje utrzymaną.

Art. 16. Cesarz ma prawo ułaskawienia i wydawania amnestji.

Art. 17. Sankcjonuje i ogłasza prawa.

Art. 18. Zmiany zaprowadzane na przyszłość mocą międzynarodowych traktatów w taryfach cłowych i pocztowych, obowiązywać będą tylko na mocy prawa.

Art. 19. Cesarz mianuje ministrów i usuwa ich. Ministrowie uchwalają na radzie pod przewodnictwem cesarza. Są odpowiedzialni. Tylko senat lub ciało prawodawcze może ich postawić w stan oskarżenia.

Art. 20. Ministrowie mogą być członkami senatu lub ciała prawodawczego. Mają przystęp na zgromadzenie jednego i drugiego i prawo przemawiania, gdy zechcą.

Art. 21. Ministrowie, członkowie senatu, ciała prawodawczego i rady stanu, oficerowie armji i floty, urzędnicy sądowi i zajmujący posady publiczne, składają przysięgę w następujący sposób: „Przysięgam posłuszeństwo konstytucji i wierność cesarzowi."

Art. 22. Uchwały senatu o dotacji korony i liście cywilnéj z 12 grudnia 1852 i 23 kwietnia 1856 pozostają prawomocne. Osobne jednak prawo, stanowić będzie o wypadkach przewidzianych w artykułach: 8, 11 i 16 uchwały senatu z 12 grudnia 1852. Dotacja korony i lista cywilna ustanowionemi będą nadal na cały przeciąg rządu przez zgromadzenie ustawodawcze, wspólne po objęciu rządu przez cesarza.

Rozdział V. O senacie. Art. 23. Senat składa się: 1) z kardynałów, marszałków, admirałów; 2) obywateli, których cesarz wyniesie do godności senatorskich.

Art. 24. Cesarz może wybierać senatorów tylko z pomiędzy takich obywateli, którzy sobie zjednali powszechny wysoki szacunek, przez znaną dokładnie zasługę, przez ważność lub dłuższy czas wyświadczane usługi w rolnictwie, przemyśle, handlu, literaturze, sztukach pięknych, w umiejętnościach, w armji, polityce, urzędzie i administracji. Mający być zaszczyconymi godnością senatorską winni nadto należeć do jednéj z tych kategorji, które w dodatku do niniejszéj konstytucji imiennie są wyłuszczone. Innych warunków nie można stawiać wyborowi cesarza.

Art. 25. Dekreta mianujące senatorów, opiewają tylko na osobę. Zawierają wzmiankę o służbie i wzgląd na uprawnienie, na którém opiera się mianowanie.

Art. 26. Senatorowie są nieusuwalni i mianowani na całe życie.

Art. 27. Liczbę senatorów zniżyć można do dwóch trzecich członków ciała prawodawczego, licząc w to i tych, którzy z prawa są senatorami. Cesarz nie może mianować rocznie więcéj senatorów, niż 20.

Art. 28. Cesarz mianuje prezydenta i wiceprezydenta senatu i wybiera ich z pomiędzy senatorów.

Art. 29. Cesarz zwołuje i odracza senat. Zamyka sesje.

Art. 30. Posiedzenia senatu są publiczne. Wniosek 5 członków wystarcza, aby senat mógł obradować na posiedzeniu tajném.

Art. 31. Senat naradza się nad projektami do praw i głosuje nad niemi.

Rozdział VI. O ciele prawodawczém. Art. 32. Deputowani zostają obieranymi przez powszechne prawo głosowania bez głosowania imiennego.

Art. 33. Zostają mianowanymi na przeciąg czasu nie mniejszy jak sześciu lat.

Art. 34. Ciało prawodawcze naradza się nad projektami do praw i głosuje nad niemi.

Art. 35. Ciało prawodawcze przy otwarciu każdéj sesji obiera członków przewodniczących.

Art. 36. Cesarz zwołuje, odracza, proroguje i rozwiązuje ciało prawodawcze. W razie rozwiązania winien cesarz zwołać inne w przeciągu 6 miesięcy. Cesarz zamyka sesję ciała prawodawczego.

Art. 37. Posiedzenia ciała prawodawczego są publiczne. Pięciu członków wystarcza do zaprowadzenia wyjątkowego stanu, aby się posiedzenia odbywały tajemnie.

Rozdział VII. O radzie stanu. Art. 38. Rada stanu pod kierownictwem cesarza ma władzę redakcji projektów do praw i urządzeń administracji publicznéj, jako téż załatwiania trudności w rzeczach administracyjnych.

Art. 39. Rada stanu bierze udział w dyskusji nad projektami do praw w imieniu rządu przed senatem i ciałem prawodawczém.

Art. 40. Cesarz mianuje i usuwa radców stanu.

Art. 41. Ministrowie posiadają stopień, krzesło i głos uchwalający w radzie stanu.

Rozdział VIII. Rozporządzenia ogólne. Art. 42. Prawo petycji spełnia się w senacie i w ciele prawodawczém.

Art. 43. Zniesionemi zostają artykuły: 19, 25, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33 konstytucji z 14go stycznia 1852 r.; art. 2 uchwały senatu z 25 grudnia 1852; art. 5 i 8 uchwały senatu z 8 października 1869 i wszystkie rozporządzenia sprzeciwiające się niniejszéj konstytucji.

Art. 44. Rozporządzenia konstytucji z d. 14 stycznia 1852 i uchwały senatu od owej epoki zapadłe, a nie objęte w niniejszéj konstytucji i niepozbawione władzy w poprzednim artykule, pozostają prawomocne.

Art. 45. Konstytucję zmienić może tylko naród na wniosek cesarza.

Art. 46. Zmiany i dodatki, jakie niniejsza konstytucja poczyni w plebiscycie z d. 20 i 21 grudnia 1951, poddanemi zostaną pod głosowanie narodu.

Rossja.

[*Gołos* o Austrji — adres szlachty estlandzkiéj — prasa moskiewska.] *Gołos* w artykule „koniec dualizmu w Austrji" tak kreśli sytuację obecną w Wiedniu:

„Co minęło już nie wróci!" takie przekonanie wynoszą ministrowie Austrji od r. 1848 do dziśdnia, od Bacha do Giskry. Bach 10 lat kolejno od 1849 do 1859 pracował nad dźwignięciem Austrji, podtrzymaniem niemieckiego jéj ustroju za pomocą terroryzmu i absolutyzmu; Szmerling zamyślał germanizację i centralizację drogą konstytucji przeprowadzić, w końcu Giskra chciał wprowadzeniem żywiołu demokratycznego ocalić centralizm niemiecki. Upadli Bach i Szmerling, upadł i Giskra.

Dalej zastanawia się *Gołos* nad historją Austrji w ciągu lat ostatnich i widzi, że wszelkie usiłowania na korzyść centralizmu niemieckiego rozbijały się o niepodobieństwo urzeczywistnienia téj myśli. Wobec tego stanu rzeczy po klęsce pod Sadową musiał dla przedłużenia jéj bytu powstać dualizm. Dziś cios zadany Austrji przez wyjście reprezentantów opozycji słowiańskich pcha Austrję na drogę niemiecko-węgiersko-polskiéj trjady.

„Nie ma Austrji — pisze *Gołos* — a jest tylko 17 prowincji cislitawskich, które Bóg wie, gdzie los powiedzie! Upadek ministerstwa Giskry możemy uważać za początek końca. Niemcy przestaną grać rolę pierwszych, a równych nie zechcą, bo czują się wyższymi od Słowian (!) dlatego też pociągną Austrję do faterlandu niemieckiego, aby dla niego ocalić choć niemiecko-austrjackie prowincje."

Trjadę niemiecko-węgiersko-polską uważa *Gołos* za niebezpieczną dla Słowian austrjackich, gdyż Polacy polonizowaliby resztę Słowian, wtedy tak jak ich Niemcy pierwéj germanizowali. Według *Gołosu* najlepiéjby było, żeby Niemcy dostali się do Niemiec — Słowianie zaś i Polacy aby się dostali do Moskwy, któraby zarówno opiekowała się jednymi jak i drugimi i nie pozwoliłaby na to, aby Polacy krzywdzili Słowian!

Sejm szlachty gub. estlandzkiéj wystosował adres do cara, podobny jak poprzedni gub. liflandzkiéj. Dzienniki moskiewskie śmieją się z tych adresów; mówią one, że nie trzeba karać Niemców za to, ale nagrodzić za ich archeologiczne studja nad dawnemi kapitulacjami; inne przepowiadają Niemcom los szlachty podolskiéj, *Gołos* zaś proponuje wprowadzenie reform bez skażeń ale w całéj ich świeżości, tak jak one są w Moskwie i zaprowadzenie sądów przysięgłych, ale tak aby sędziami byli sami Moskale.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Wadowice, *12 kwietnia*. — W dalszym ciągu odczytów, jakie zarząd oddziału wadowickiego urządził w czytelni, p. Chlebek czytał: „O potrzebie gimnastyki;" a prof. Świderski: „O wpływie sztuk pięknych a zwłaszcza muzyki na uszlachetnienie człowieka." Jeżeli prof. Świderski należy oddawna do tych, co od zawiązania się tow. ped. usilnie w oddziale pracują, to p. Chlebek po raz pierwszy wystąpił z pracą, która zjednała sobie ogólne uznanie. Do tego zdania i ja chętnie się przyłączam, witając w nim nowego współpracownika na polu tak ważném a nieliczącém jeszcze u nas zbyt wielu robotników.

Wytrwała praca siły jednych wzmoże a drugich rozbudzi i wyrobi.

Słusznie zarząd oddziału połączył tym razem zgromadzenie walne swych członków, ażeby tym sposobem zawezwać i nauczycieli zamiejscowych do udziału w tych odczytach i wielu nawet z odleglejszych miejsc przybyło pomimo słoty i bardzo złéj drogi.

Pierwszém pytaniem na porządku dziennym było: Czy egzamina publiczne w szkołach ludowych należy utrzymać, czy nie?

Przewodniczący zażądał w tym względzie zdania dra F. Nowakowskiego, który oświadczył się za utrzymaniem egzaminów publicznych. „Co się do nich, rzekł, złego zakradło, to trzeba tylko usunąć, a usunąć nie trudno, zwłaszcza, że poczucie własnéj godności zabraniać powinno każdemu nauczycielowi w umówione z uczniami bawić się pytania i odpowiedzi i niemi łudzić. Jeżeli tak było i tak jest, to to dowodzi albo nagannéj obojętności dozoru szkolnego albo zupełnéj jego nieudolności. Egzamina publiczne zatrzymać należy, bo usunięcie ich byłoby zerwaniem jednego z tych nielicznych węzłów, jakie szkołę wiążą z rodzicami; owszem zachować je należy, podwyższać ich znaczenie, ażeby budzić i utrzymywać zajęcie się w gminach szkołami i zachęcać do nauki żywym niejako przykładem. Takie znaczenie powinny zachować egzamina publiczne i takie mają istotnie po wielu gminach, gdzie egzamin staje się uroczystością szkolną dla całéj gminy. Jeżeli kto powie, że członkowie gminy mogą wglądać w sprawy szkoły, to ten niech pamięta, że nawet sędziowie przysięgli pod kontrolą publiczną wyrok swój wydają.

Zamiast znosić egzamina publiczne, wypadałoby raczéj żądać, ażeby wszelkie egzamina ustne odbywały się przy drzwiach otwartych.

Egzamina atoli publiczne nie powinny wyłącznie wpływać na zdanie dozoru szkolnego o nauczycielu i uczniach, jak one nigdy nie wpływały na zdanie nauczyciela o zdolnościach i postępach swoich uczniów. Zdanie o nauczycielu i szkole nadzory szkolne wyrobić sobie powinny przez częstsze szkół odwiedzanie a sumienne badanie zdolności i postępów uczniów.

Zgromadzenie jednogłośnie przystąpiło do zdania dra F. Nowakowskiego i zamieniło je w swoją uchwałę:

1) Że egzamina publiczne należy zatrzymać;

2) One atoli są niedostateczne, ażeby stanowiły wyłączną podstawę ocenienia zdolności i pracy nauczyciela i postępów szkoły.

Na wniosek dra F. Nowakowskiego, zgromadzenie poruczyło zarządowi swemu, ażeby postarał się u władz właściwych, ażeby zobowiązać gminy do dawania swym nauczycielom bezpłatnych podwód na zgromadzenia oddziału tow. ped.

Poczém przewodniczący p. Dbałowski zamknął posiedzenie. Przyszłe zgromadzenie oddziału wadowickiego odbędzie się w Pobiedrze, dokąd uprzejmie zaproszonym został.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Czwarty proces „Kraju" o obrazę honoru sądów galicyjskich z powodu nazwania ich opieszałymi, w którym stawać będzie przed sądem sam autor inkryminowanego artykułu Władysław hr. Koziebrodzki, odroczonym został na czas nieograniczony z powodu, że akt oskarżenia przeciwko p. Wład. hr. Koziebrodzkiemu jako współobwinionemu przez c. k. prokuratorję państwa

…niesiony, temuż w terminie prawnym doręczonym być nie mógł i z powodu, że na prośbę rzeczonego oskarżonego śledztwo jeszcze uzupełnić potrzeba.

W muzeum techniczno-przemysłowém dnia dzisiejszego po ferjach świątecznych rozpoczął się dalszy ciąg wykładów popularnych dla kobiet.— Dziś od 4—5 wykład prof. Sucheckiego: „O djalektach mowy polskiéj ludowéj i o błędach w dzisiejszéj polszczyznie potocznéj;“ — od 5—6 wykład p. Gustawa Czernickiego: dalszy ciąg „Historji literatury polskiéj od połowy XVII do końca XVIII wieku.

Na tutejszą wystawę w upłynionym tygodniu przybyły następujące prace: Matejko Jan, portret męzki; także utwór jego, grobowiec Kazimierza W. nadszedł z warszawskiéj wystawy; św. Piotr przez Fialka Olgę; tygrysica z dziećmi, p. Bogackiego; wnętrze kaplicy Zygmuntowskiéj, Gryglewskiego; obraz Kopernika przez Kurellę; obóz wojska polskiego pod Hartuzem r. 1659; sztych p. Redlicha; Marji Malczewskiego obrazów 12 Eljasza Waler.; rzeźby: popiersie Piotra Steinkellera; portret p. G. płaskorzeźba p Artoit. Sale wystawy otwarte są [illegible] w dniu 20 jak przedtém od godz. 11 do 4.

Z[illegible] sędzia Sacher, jak wiadomo, odchodzi [illegible] Czechy — natomiast oficjałem krajowym mianowany został znowu niejaki p. Nawratil, o którym dotąd nieszczególnie mówiono. [illegible]ekawiśmy, kto i na co ściągnął go do Krakowa? [illegible] też może to inny Nawratil, nie ów znany [z] r. 1863 i 64.

Wypadek. — Kilkoletni syn p. Steinberga na [illegible] domiu postrzelił się w rękę rewolwerem, który [illegible] dał do zabawy służący. Rewolwer ten pozo[stawił] przez zapomnienie znajomy w domu p. S. [illegible]wiący, pod poduszką, a służący sprzątając w pokoju ztamtąd go wyjął. Rana według orzeczenia [le]karskiego nie jest niebezpieczną.

Kradzieże. — Wczoraj u bankiera tutejszego [p.] Wolffa popełniono znaczną kradzież sreber stołowych. Sprawca nie jest wiadomy, podejrzenie jednak pada na jakiegoś człowieka w mundurze wojskowym, który kręcił się po domu z listem pisanym do syna p. Wolffa służącego w wojsku. Adresat ani posłańca nie widział, ani żadnego podobnego listu nie odebrał.

— Przytrzymano w piątek znanego nabywcę cudzéj własności nieprawym sposobem Wal. Mi. w chwili, kiedy sprzedawał lichtarz (cynowy) skradziony w kościele św. Krzyża.

Lwów, *14 kwietnia*. — [Komisja ortograficzna].—Na wniosek dra Libelta zaprosiło tutejsze tow. pedagogiczne wszystkich, piśmiennictwem ojczystém czy to bezpośrednio, czy pośrednio zajmujących się, na walne zgromadzenie celem złożenia komisji ortograficznéj. Posiedzenie odbyło się dziś w sali radnéj. Zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję: „Sprawa [illegible]

[illegible]

są do nabycia w c. k. starostwach, w wydziałach rad powiatowych i w urzędach gminnych. Gdy loterja nasza stanowić ma obfitsze źródło dla naszego ludzkiego dzieła, upraszamy z całą gorącością prześwietne urzęda o życzliwe zajęcie się umieszczeniem losów a szanowną publiczność o życzliwe rozbieranie tychże, przyczém wynurzamy serdeczną wdzięczność pp. starostom: Szczepańskiemu z Bóbrki i Merklowi z Jasła, tudzież pp. Lachowiczowi zastępcy burmistrza w Jaworowie, Tyczyńskiemu w Lubaczowie i Niemczewskiemu burmistrzowi w Śniatynie za szczególną gorliwość w tym kierunku, którą niech własne zadowolnienie zapłaci. *Komitet.*

Komitet emigracyjnego stow. podatkowego pod nazwą „Instytucja czci i chleba“ nadesłał nam sprawozdanie z funduszów swoich za rok 1868. Kapitał nominalny stowarzyszenia wynosi 153,470 franków, fundusz żelazny 42,633 fr. 75 c., rozchodu rozporządzalnego przez r. 1868 było 15,767 frank. 15 c., rozchód zaś przewyższył go w tym czasie o 1,679 fr. 85 c. Stowarzyszenie to ma za cel udzielanie pensji dożywotnich weteranom wojskowym i rozciąga się na całą emigrację. Prezesem wydziału jest znany poeta Bohdan Zaleski, sekretarzem zaś Karol Królikowski, do którego wszelkie przesyłki i korespondencje administracji adresować należy: 20, rue de Seine, Paris.

Panna Romana Popiel, artystka sceny lwowskiéj, ma podobno wystąpować w Warszawie w komedji „Pociecha rodziny.“

[illegible]

HOTEL SASKI [illegible]

Część urzędowa.

Edykta. — [illegible] Sąd obwodowy tarnowski dtto 31go marca br. do 5055 zawiadamia Gizelę Wurzel o pozwie Gabrjela Borgenicht o zapłatę 200 złr. Kurator dr. Kwiatkowski z substytucją p. adw. dra Kapiszewskiego. — Sąd powiatowy w Żółkwi dtto 30 grudnia 1869 do l. 7026 zawiadamia pp. Katarzynę z Ostrowskich Sienkiewiczową, Jana, Mikołaja, Katarzynę i Marję Bladów, Józefa i Marję Dyków, że fundusz ubogich miasta Żółkwi pozew wytoczył o zapłacenie 94 złr. 50 c. z hipoteki realności pod l. 109⅔ i gruntu „za szeroką ulicą pod topolami“ położonych. Kurat. dr. Władysław Majewski z substytucją dra Mauryce-go Lipinera. — Sąd powiatowy we Lwowie dtto 28 lutego 1870 do l. 6224 donosi, że zmarły d. 18 lipca 1843 r. bez pozostawienia ostatniéj woli rozporządzenia w Zarudcach Wincenty Hipnarowicz pozostawił spadkobierców prawnych Katarzynę z Hipnarowiczów Fedak i Marcina Hipnarowicza. Wzywa przeto tę pierwszą do zgłoszenia się do postępowania spadkowego do roku Kur. dr. Gregorowicz. — Sąd powiatowy w Liszkach dtto 31 marca 1870 do l. 4111 uwiadamia p. Marję Skalską o przymusowéj sprzedaży realności pod l. 47 rep. 167 w Zwierzyńcu objętości 4 morgi 744 sążni kw. na rzecz Pawła Ma-[illegible]

[illegible]

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kopalnie i destylarnie w Płowcach.

[illegible]

nie, ruch wcale nie ustaje, bo pracują tu i nocną porą, słyszysz ten sam tentent, mniéj jednakże widzisz, bo kopalnia oświecona tylko kilkudziesiąt lampami, które błyszczą jak rozsiane gwiazdki.

Gdy się ten obraz roztoczy przed oczami, gdy się zapoznasz z przedsiębiorcami i doświadczysz ich gościnności, gdy się przekonasz o ładzie i porządku jaki tu panuje, gdy się dowiesz że kłótnie i spory między interesowanymi są tu nieznane, gdyż wszyscy ożywieni jednym celem szukają i znajdują w zgodzie główną swą siłę; dusza musi się rozradować, bo się widzi przemysł polski w młodzieńczéj jego sile!

Skreśliwszy pobieżnie zewnętrzną postać połowieckich kopalni, winien jestem powiedzieć kilka słów o historycznym ich rozwoju.

Przed siedmioma laty Płowce były lichą wiosczyną, składającą się z małego folwarku i około 20 ubogich osad. Teraźniejszy burmistrz miasta Sanoka pan Okołowicz naprowadzony śladami rozpoczął na gruntach włościańskich kopanie nafty, a [illegible]

Środki zaradcze przeciw niektórym owadom szkodliwym.

[illegible] dzonych zeszłego roku przez szkodliwe zwierzęta w plonach polnych i o zaradczych przeciw nim środkach.

Ze względu jednak na to, że druk sprawozdania jeszcze się przewlecze, a roboty wiosenne w polu wnet się mają rozpocząć, podaję już teraz niektóre środki zaradcze przeciw najgłówniejszym szkodnikom do wiadomości gospodarzy, aby mieli czas do zastanowienia się nad wyborem środków do ich okolicy najlepiéj zastosowalnych.

Niezmiarka *(Chlorops taeniopus).*

1. Wczesny zasiew na dobrych gruntach.

Z dotychczasowych spostrzeżeń co do uszkodzenia pszenicy przez niezmiarkę okazało się tak u nas jak zagranicą, że zasiewy zdrowego i doborowego ziarna, uskutecznione wcześnie na gruntach dobrych, dogodnie ku słońcu położonych, suchych, silnie znawożonych, należycie uprawionych, drenowanych i świeżo wapnionych, pomimo napaści niezmiarki, już to prawie żadnemu, już też tylko małemu uległy zniszczeniu, a plon choć zmniejszony, nie był jednak najgorszy.

Przeciwnie wykazały zawsze maximum szkody i straty zasiewy uskutecznione późno i na gruntach słabych, pod pszenicę ze składu swego nie koniecznie właściwych, nizkich, a zatém z natury wilgotnych, zimnych lub na północ położonych.

Uprawiacze pszenicy zatém chcąc się uchronić od klęski, powinni się przedewszystkiém starać o zasiew wczesny i odpowiedni rzeczonym warunkom, w których niezmiarka najmniéj może przynieść szkody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kraków, 19 kwiet. W skutek świąt żydowskich dowozu nie było.

Bochnia, 14 kwietnia. Płacono pszenicę 4.66 żyto 3.6, jęczmień 2.58, owies 2.3, groch 2.50, bób 3 złr. ziemniaki 90 c., siano 1.90, słoma 1.15, drzewo twarde 11 złr., miękkie 8 złr., okowita 1 złr., masło 50 c. konicz 2 złr.

Oświęcim, 14 kwiet. Płacono pszenicę 5 złr. — c., żyto 3.20, jęczmień 3.10, owies 2.25, groch 5.25, bób 3.50, tatarkę 2.50., proso 3 złr., ziemniaki 1.10, siano 2 60, konicz 3.20. słomę 1 70., drzewo twarde 7.50 miękkie 5.30, okowitę 80 c., masła masę 1,70 koniczyna 30 złr., rzepak 6.—, kukurud. 4.25

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 16 kwietnia. Według krążącéj tu pogłoski stronnictwo feudalne wręczyło cesarzowi memorjał, którego główne punkta dotyczą rewizji węgierskiéj ugody.

Radca nadworny Schmidt—Zabierow został kierownikiem prasy w przedlitawskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

Peszt 16 kwietnia. 100 najznakomitszych obywateli Rieki przesłało Deakowi adres zaufania.

Pester Lloyd podaje wiadomość wyjętą z prywatnego listu z Rzymu, o nowym planie kampanji opozycji soborowéj. Obecnie przygotowuje się nowe *pro memoria* do papieża, w którém opozycja oświadczy się przeciw nieomylności ze względu na niestosowność i zaprotestuje przeciw rozstrzyganiu większości. Mniejszość soborowa oświadcza, że jeżeliby przedstawienie to nieodniosło żadnego skutku, wniesie je na [illegible]

[illegible] miejsce dotychczasowéj izby panów i izby poselskiéj. Daléj uchwalono zorganizować wielkie, całą Austrję obejmujące, konserwatywne stronnictwo opozycyjne z feudalnych, klerykalnych i zachowawczych żywiołów. Zaproszenia rozesłano już do wszystkich prowincji i nadeszły już nawet liczne przyrzeczenia. Miejscem zebrania jest Wiedeń.

Ministerstwo sprawiedliwości zażądało spisu wszystkich osób, ukaranych w Pradze za zbrodnie polityczne.

Nar. Listy protestują stanowczo przeciw wysyłaniu posłów do rady państwa. Nic nie może skłonić „prawnopolitycznéj“ opozycji do tego kroku; tylko sejm może orzekać o stosunku do korony i państwa. Wysłanie do rady państwa zaszkodziłoby czeskiemu „prawu państwowemu“ tysiąc razy więcéj, jak zła ordynacja wyborcza.

Paryż 15 kwietnia. Na wczorajszém u p. Cremieux odbytém zebraniu, wszczęła się między deputowanym p. Picard a obecnymi dziennikarzami — zwłaszcza zaś p. Delescluze — żwawa rozprawa. Picard powiedział, że dziennikarze nie mają prawa do obradowania z deputowanymi. Delescluze odpowiedział: Lewica musi przedewszystkiem wydać republikańską odezwę; nie chcemy, jak dawniéj pracować na korzyść orleanistów. Nie chcemy orleanistowskiego manifestu. Deputowany Ordinaire woła przy tych słowach: „Pan nas znieważa“ i pogroził mu pięścią. Republikańscy dziennikarze grożą nawzajem panu Ordinaire; silne wzburzenie.

Picard i Grévy zbijają propozycję p. Delescluze ze względu na niestósowność. Gambetta i Arago przemawiają za wspólném porozumiewaniem się w tym względzie i proponują w tym celu wybrać 7 dziennikarzy, jako reprezentantowe ich strony. Picard oświadcza, że wspólnego manifestu nie podpisze. Grévy przemawia w tym samym duchu i potępia projekt manifestu, jako niestósowny i niebezpieczny.

Około północy rozeszło się zgromadzenie, uchwaliwszy polecać głosowanie przeciw plebiscytowi.

Między prawym a lewym środkiem przyszło do skutku porozumienie w sprawie plebiscytu.

Paryż 16 kwietnia. Poseł francuzki w Rzymie markiz Banneville otrzymał zlecenie, by noty hr. Daru nie wręczył papieżowi.

Prawy środek uchwalił wczoraj potworzyć w całym kraju komitety w celu agitowania za plebiscytem; na cele propagandy ma się przeznaczyć miljon franków.

Krąży tu pogłoska, że Rossja i Anglja zrobią wspólnie propozycję powszechnego rozbrojenia.

Jak utrzymują, forma plebiscytu będzie następująca: „Czy lud chce reformy konstytucyjne z r. 1870 ubezpieczające wolność publiczną, poręczoną przez cesarstwo i dynastję?“

Berlin 14 kwietnia. *Kreuzzeitung* powiada, że o udziale Prus w zbiorowych krokach mocarstw europejskich względem kurji rzymskiéj nic nie słychać.

Monachjum 15 kwietnia. Komisja izby poselskiéj odrzuciła wniosek Stauffenberga o zniesienie kary śmierci 4 głosami przeciw 1.

Florencja 16 kwietnia. Przesilenie ministerjalne ukończone; Sella chciał ustąpić, ale Lanza nakłonił go do pozostania.

Minister Lanza przeznaczył na r. 1870 450,000 lirów na zapomogi dla emigracji polskiéj, francuzkiéj, węgierskiéj, rzymskiéj i istryjskiéj i polecił ściśle dochodzić godności wspieranych emigrantów.

L'Orient z Neapolu donosi, że na wzgórzach Abruzów pojawiły się bandy ochotnicze, zmierzające do granic rzymskich. Z Rzymu wysłano przeciw nim wojsko do Frosinone i Vicovaro.

Londyn 16 kwietnia. Cabrera oświadcza urzędownie, że się zupełnie usunął od kierownictwa ruchu karlistowskiego. Don Carlos zwołał swych zwolenników do Genewy na dzień 18 kwietnia.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 18 kwietnia.

M. Programu nie ma, akcja jeszcze nie rozpoczęta. Korespondent musi się zatém ograniczyć na podawaniu wiadomości podrzędnego znaczenia. Otóż ministerjum czesko-niemieckie, mianowicie Giskra, proponowało przed swém ustąpieniem bardzo długą listę centralistów najczystszéj — chociaż po części orjentalnéj — krwi, mających otrzymać rozliczne ordery i wyszczególnienia. Fama donosi, że lista ta po większéj części ułożoną została w salonach pani L. w krętych zaułkach zachodniéj części miasta, w salonach odwiedzanych przez byłych ministrów mianowicie p. Giskrę, przez pewną klikę giełdzistów i t. p., zkąd rozchodziły się na świat promienie polityki centralistyczno-giełdowéj. Obecnie lista ta zmieniona i znacznie skrócona przez hr. Taaffe pojawić się ma w *Wiener Ztg* 24 b. m. w rocznicę ślubu najjaśniejszych państwa. Listę podaną przez p. Giskrę cesarz odrzucił.

Ministerjum rozpoczęło już przygotowawcze czynności względem amnestji prasowéj.

Podróż królewicza pruskiego do Karlsbadu nie ma politycznego znaczenia, cierpi on rzeczywiście na chorobę wątroby, w któréj kąpiele w Karlsbadzie mają sławną moc leczniczą. Że tak wcześnie przed rozpoczęciem sezonu rozpoczyna kurację, pochodzi ztąd, że już w czerwcu r. b. zamyśla być obecnym w Berlinie przy połogu swéj żony.

Wczoraj odbył się tu pogrzeb feldmarszałka Hessa. Cała załoga wystąpiła pod dowództwem arcyksięcia Albrechta.

Jutro ma się rozpocząć zmowa 3000 czeladników piekarskich. Wiedeńczycy zmuszeni może zostaną do kontentowania się tymczasowo samym chlebem razowym — co ich podobno więcéj zasmuca, niż brak programu ministerjalnego.

Drogi nowego ministerstwa są niejasne; artykuły urzędowe w *W. Abendpost*, w których ono stara się usprawiedliwić swoją politykę, wikłają sprawę coraz bardziéj. „Bezprogramowość i wiernokonstytucyjność“ oto wyznanie wiary hr. Potockiego. Nie wiedzieć jak połączyć i pogodzić z sobą te dwa pojęcia. To jedno jest pewném, że ministerstwo ma zamiar zwołać zgromadzenie notablów — i wezwać takowe, aby wypracowało program dalszéj akcji. Ale jeżeli zamiar hr. Potockiego złożenia „gabinetu ugodnego“ rozbił się o niektóre stanowcze żądania stronnictw niemieckich, nawet najwięcéj do ugody się skłaniających — jeżeli Niemcy tacy jak Rechbauer nie chcieli wstąpić do gabinetu Potockiego, czy zechcą brać udział w zgromadzeniu notablów, którego skład zależeć będzie od hr. Potockiego?

Wprawdzie gabinet nowy i o tém już pomyślał — a dzienniki wtajemniczone w zamiary jego donoszą, że gdyby zgromadzenie notablów nie doprowadziło do żadnego rezultatu, ministerstwo zwoła sejmy; ale czy sejmy zwołane na podstawie dzisiejszych ordynacji — tego zaś wymaga głoszona wiernokonstytucyjność — zdołają sprawom wewnętrznym i kwestjom prawno-politycznym Austrji dać obrót inny? Wątpimy.

Dopóki sejmy zwoływane będą na zasadzie dzisiejszych ordynacji, dopóty same nic zrobić nie mogą; a utworzona z delegacji tych sejmów rada państwa zawsze będzie tą samą, to jest zawsze tę samą wyda większość niemiecką centralistyczną. Jest to więc to samo błędne kółko, w które znowu wchodzi nowy gabinet. „Wiernokonstytucyjność“ jego zdaje go na łaskę Niemców, którzy dobrze to czując, powtarzają z największym spokojem, że „dopóki hr. Potocki nie zejdzie z drogi konstytucyjnéj, dopóty cierpliwie czekać możemy.“ Rzecz jasna! — mogą spokojnie czekać, bo wiedzą, że dopóki z téj drogi błędnéj nie zejdzie, dopóty nic nie zrobi i tylko zużyje się i przygotuje dymisję swoją.

Dzienniki francuzkie nie bardzo pochlebnie dla rządu oceniają ostatnie przesilenie ministerjalne. *L'Electeur libre* pisze: „PP. Buffet i Daru, którzy byli kandydatami niepodległymi wychodzą z gabinetu; koledzy ich, którzy byli kandydatami rządowymi, pozostają tam nadal.“ Prawica tryumfuje; rząd zaczyna rozwijać ogromną działalność w celu pomyślnego dla siebie przeprowadzenia plebiscytu, w czém bardzo na rękę mu jest wystąpienie Buffeta i Daru.

Do *Breslauer Zeitung* donoszą z Berlina, że osoby zostające w zażyłości z ambasadą moskiewską w Berlinie opowiadają o złém wrażeniu, jakie program akcji hr. Potockiego (?) zrobił w Petersburgu. W koncesjach, któreby rząd austrjacki zrobił wyłącznie dla Galicji, Rossja według korespondencji téj widziałaby forytowanie planów dążących do przywrócenia Polski; Moskale bawiący w Berlinie podejrzywają Potockiego, że przez nadanie obszernego samorządu dla Galicji, toruje drogę restauracji Polski, która jest głównym celem stojącego za kulisami hr. Beusta.

Ostatnie telegramy.

Stutgart 19 kwietnia. Wirtemberskie stronnictwo zjednoczenia oświadcza się za wstąpieniem południowych Niemiec do związku północnego.

Paryż 19 kwiet. W przyszłą niedzielę wyjdzie proklamacja cesarska do narodu i dekret cesarski oznaczający dzień plebiscytu. W poniedziałek w senacie druga obrada nad konsultem. Lagueronnière bronił plebiscytu, który stanowić będzie siłę Francji na zewnątrz, a rozbije rewolucję na wewnątrz.

Florencja 19 kwietnia. W Medjolanie odkryto fabrykę ładunków; jeden z fabrykantów, zraniwszy ajenta policji, umknął.

Kursa. Wiedeń 19 kwietnia, g. 2 m. — 5% zjednoczony dług państwa 60.65.— 5% zjdn. dług państwa w srebrze 69.70.— Londyn 123.60.— Srebro 120.65. Dukat 5.86 5/10 Akcje kred. 259.40.— Lombardy 192.80.— Losy z 1860 r. 96 50. — Losy z 1864 r. 118.75.— Akcje franko-austr. 113.75.— Napoleony 9.87.— Akcje kolei Karola Ludwika 235.—. — Akcje kolei Lwow.-Czerniow. 208.50. — Akcje kolei północn. wschodniéj 164 25. — Akcje Banku 715.—. — Akcje banku związk. (Vereinsbank) 113.—. —Akcje banku jen. 86.—. — Renta w srebrze 69.70. — Galic. oblig. indemn. 74.—. — Bank obrotu 111.75.— Akcje banku ang. 324.50 — Kolej rządowa 391. —. Koléj siedmiogrodzka 167.50. — Koléj Rudolfa 164.75. — Koléj pardubicka 177.75. — Koléj północna 222.—.— Tramway 182.—. Bank budowy 72.50. — Koléj wschodnia 94.75. — Alföld 172.75. — Anglo-węgierskie 98.—.

Usposobienie giełdy: złe.

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Kraków 19 kwietnia	żądają zł.	żądają kr.	płacą zł.	płacą kr.
Papiery krajowe:				
Renta	60	75	60	25
„ w srebrze	70	—	69	75
Losy pożycz. z r. 1854	90	—	89	50
„ „ „ 1860	96	50	96	—
„ „ „ 1864	118	—	117	50
Galic. obligacje indemn.	74	50	74	—
„ listy zast.	77	—	76	—
„ „ „ ban. hypot.	90	75	90	—
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei połudn. 3% (Lomb.)	115	—	114	25
„ Kar. Ludwika 5%	103	—	102	—
„ „ „ II emis.	97	50	97	—
„ Czerniow. I 5%	84	—	83	50
„ „ 1867	94	75	94	50
„ „ 1868	92	—	91	25
Akcje przemysł. i bank.				
Lombardy	199	50	199	—
Akcje kol. K. Lud. galic.	235	—	234	25
„ kol. czerniow.	208	25	207	75
„ kol. Rudolfa	165	—	164	—
„ kol. siedmiogr.	167	50	167	—
„ kol. półn.-wsch.	164	75	164	—
„ banku narod.	718	—	714	—
„ Zakł. kredyt	259	25	258	50
„ Kol. wschodnia	95	—	94	50
„ Zakł. kredyt. węg.	90	—	89	—
„ banku obrotow.	112	50	111	50
„ „ hypotecz. gal.	103	—	101	—
„ „ handl. ogóln.	—	—	—	—
„ „ krakowski z. wpłatą zł 80	74	—	72	—
Losy kredytowe	159	50	158	50
Papiery zagraniczne:				
Listy zast. pol. z kup. I emis.	95	—	94	25
„ „ „ „ II emis.	94	50	94	—
„ likwidacyjne z kup.	7	50	77	75
Kolej warsz.-wied.	69	50	68	75
„ warsz.-bydg.	70	50	69	75
Ros. pr. z r. 1864	154	—	153	—
„ „ z r. 1866	153	—	152	—
Waluty: Srebro	121	—	120	50
Dukaty	5	83	5	80
Napoleondory	9	90	9	86
Imperiały	10	5	10	—
Courant pruski	1	81	1	81
Rosyjsk. ruble pap.	1	49	1	49
Wiedeń 16 kwietnia				
Dług państ. Renta 5%	60	70	60	55
„ w srebrze 5%	69	5	69	95
„ wal. austr. spłac. 5%	99	—	98	75
Losy pożycz. z r. 1839	230	—	229	50
„ „ „ 1854 4%	90	50	89	50
„ na 500 1860 5%	96	50	96	30
„ na 100 1860 5%	106	25	105	75
„ na 100 1864	118	60	118	30
Como	24	—	23	50
Oblig. ind. Gal. 5%	74	50	74	—
„ „ Bukow. 5%	74	75	74	25
Galic. pożycz. głodowa 7%	—	—	—	—
Akcje bankowe				
Anglo-austr. za 100 złr.	327	50	327	—
Anglo-węgierskie	99	50	98	50
Austr. kredytowe	382	—	378	—
Kredyt. handl. przemysł.	258	80	258	60
Dyskontowy austr.	82	—	81	50
Franko austr.	116	—	115	50
Krakowski handl. przem.	—	—	—	—
Galicyjski krajowy	—	—	—	—
Narodowy	717	—	715	—
Akcje kolei.				
Alföld Fiume	173	—	172	—
Czeska zach. na 200 złr.	237	—	236	—
„ północn. „ 150 „	126	—	125	—
Elżbiety na 200 „	190	25	189	75
Ferdynanda na 1000 „	2220	—	2215	—
Franc. Józefa „ 200 „	187	—	186	50
Kar. Ludwika „ 200 „	235	75	235	25
Koszyc. Oderb. 170 „	63	50	63	—
Lwow.-Czern. na 200 złr.	209	—	208	50
Półn. zach. austr	198	—	197	—
Rudolfa na 200 „	165	25	164	75
Siedmiogrodzka „ 200 „	167	50	167	—
Rządowa na 200 (500 fr.)	389	—	387	—
Theissbahn	227	—	226	50
Tramway	206	75	206	50
Południowa na 500 fr.	206	—	205	70
Węgior. półn. wsch. 200 złr.	164	75	164	25
„ wschodnia 200 „	95	—	94	50
Akcje przem. i Listy zast.				
Borysławskie naft. 200 fl.	—	—	—	—
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	108	—	107	75
Listy. zast. galicyjskie 4%	77	—	76	50
„ „ „ 5%	—	—	—	—
„ „ Banku Hyp. 6%	90	75	90	25
„ „ Bank. Włoś. 6%	91	—	90	50
„ Bank. narod. M.K. 5%	98	10	97	85
„ „ „ W.A. 5%	93	40	93	20
„ zast. węgierskie 5½%	91	—	90	75
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei czesk. półn. 300 fl. %	94	—	93	75
„ „ zachod. 300 „ 5%	94	58	94	—
„ Cesarz. Elżbiety 5%	—	—	—	—
Elżb. w sr. 100 zł. W. A. 5%	93	75	93	25
Elż. em. 1862 „ „ 5%	91	25	91	—
Elż. „ 1869 „ „ 5%	97	50	97	—
„ Ferd. za 100 złr. M.K. 5%	91	—	90	50
„ „ „ W. A. 5%	89	—	88	—
„ „ „ (sr. płat.) 5%	106	50	106	—
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	103	—	102	50
„ „ 2 emissja.	97	75	97	50
„ Lwow.-Czern.-Jassy: I. emis. na 300 złr. 5%	84	—	83	50
II. „ „ 5%	94	75	94	25
III. „ „ 5%	92	—	91	80
„ Rudolfa na 300 fl. 5%	93	40	93	25
„ Siedmiogr. 200 „ 5%	91	—	90	75
Rządowa na 500 fr.	142	50	142	—
„ II. emis. „ „	141	75	141	25
Południowa	115	50	115	—
na 200 fl. sr. za 100 w. a. 5%	93	25	93	—
Bony 1870 za 74 „ 6%	247	50	247	—
„ 1875 „ 76 „ 6%	248	—	247	50
„ 1877 „ 78 „ 6%	—	—	—	—
Losy prywatne.				
Kredytowe na 100 fl. w. a	159	50	159	—
Clary „ 40 „ M.K.	37	—	36	—
Zeglugi na Dunaju 100 „	100	—	99	50
Keglewicza na 10 „	18	50	17	50
Budy na 40 fl. W.A.	34	—	33	—
Palfy na 40 „ M.K.	31	50	30	50
Rudolfa „ 10 „ W.A	15	50	14	50
Salm „ 40 „ M.K.	41	—	40	—
St. Genois „ 40 „ M.K.	30	50	29	50
Stanisławow 20 „ W.A.	29	—	28	—
Tryestu na 100 „ M.K.	129	—	127	—
Waldstein „ 20 „ „	23	—	22	—
Windischgrätz 20 „ „	21	50	20	50
Wexle:				
Augsbrg. za 100 fl niem. 4½	102	80	102	60
Berlin za 100 tal. 5 skonto	—	—	—	—
Frankf. za 100 fl. 4 „	102	95	102	75
Hambrg 100 mark 4 „	91	20	91	10
Londyn 10 ft. st. 3½ „	123	90	123	70
Paryż za 100 fr 2½ „	49	10	49	—
Monety:				
Dukaty ważne	5	87	5	86
Napoleony	9	88	9	87
Srebro	120	75	120	50
Lwów 15 kwietnia				
Indemniz. galicyjska. 5%	74	80	74	40
„ bukow. 5%	—	—	—	—
Listy zastawne 4%	77	—	76	50
„ „ 5%	85	15	84	70
Pożyczka głodowa 7%	101	—	100	—
Akcje banku hipot. 6%	106	—	105	—
„ „ włościań. 6%	92	—	90	75
Dukat ważny	5	86	5	80
Napoleon d'or	9	90	9	83
Półimperjał ros.	10	15	10	—
Rubel srebr.	1	95	1	89
„ papierowy	1	50	1	49
Talar pruski	—	—	—	—
Srebro	121	75	120	75
Warszawa 15 kwietnia	Rs.	k	Rs.	k
Listy zast. serji 1 4%	94	25	93	92
„ „ „ 2 4%	94	25	93	92
„ likwidacyjne 4%	76	51	76	18
Poż. lot. z 1864 5%	152	50	—	—
„ „ z r. 1866 5%	151	—	—	—
Akcje kol. warsz.-wied.	69	50	—	—
„ „ warsz.-bydg.	73	—	72	—
„ „ warsz.-teresp.	115	—	114	—
„ „ łodzkie	107	—	—	—
Wexle na Wiedeń za 150 zł	99	60	99	45

Nadzwyczaj korzystne i najpewniejsze umieszczenie kapitału

nastręczają

LISTY ZASTAWNE

Zakładu Kredytowego Włościańskiego.

I. Listy te oprocentowują się po 6 od sta rocznie, **Kupony odsetkowe nie podlegają oprocentowaniu** i wypłacane będą co pół roku na dniu 1go stycznia i 1go lipca.

II. Rzeczone obligacje biorą stosunkowo **udział w 50%** czystego zysku **Zakładu.**

III. Ściągnięcie takowych za wypłatą nominalnéj wartości nastąpi najdaléj

w pietnastu latach drogą corocznego losowania.

IV. Na wszystkich giełdach publicznych mogą one być użyte w obrocie handlowym i służyć jako kaucje, a kupony tych listów wypłacane będą bez wszelkich potrąceń **w Krakowie** u pp. **Blau & Epstein,** w Wiedniu: w c. k. uprzyw. Banku Związkowym (*Vereinsbank*) — w Peszcie: w c. k. uprzyw. Banku Franco-Węgierskim (*Franco-Hungaria*).

V. Posiadacze tych listów zastawnych w wysokości 10.000 złr. mają prawo głosowania na walném zgromadzeniu Zakładu.

VI. Za dokładne oprocentowanie, punktualną wypłatę dywidendy i ściągnięcie listów zastawnych w myśl statutów, poręcza Zakład całym majątkiem łącznie z funduszem rezerwowym, do którego wpływają oprócz wkładek wstępnych od członków, jeszcze i 30 procent rocznie z czystego zysku, tudzież odpowiada ogółem swoich hipotekowanych albo zabezpieczonych kapitałów.

VII. Kwoty, na które obligacje opiewają, użyte zostały na pożyczki dla gospodarstw, według sto razy wziętéj kwoty stałego podatku gruntowego z pominięciem dodatku.

VIII. Przed wystawieniem tych obligacji, wykazano pod kontrolą c. k. komisarza rządowego, że odnośne kwoty hipotekarnie, albo uzyskanym sądownie prawem zastawu zostały zabezpieczone na obciążoném pożyczką gospodarstwie; prócz tego

IX. Poręcza za wszelkie zobowiązania Zakładu względem osób trzecich przyjęte, co najmniéj **dziesiątą część** wszystkich udzielonych przez Zakład pożyczek które ubiegający się o pożyczkę uiścili gotówką do majątku zakładowego tytułem wkładek udziałowych.

X. Nadto poręczają **wzajemnie i solidarnie** także wszyscy do jednego powiatu należący za wszelkie w tym powiecie udzielone przez Zakład pożyczki.

Zważywszy że Zakład udziela pożyczki za przyzwolonemi temuż 12 procentowemi odsetkami, daléj że właścicielom mniejszych posiadłości w Galicji i Bukowinie, którzy więcéj niż trzy piąte części ludności stanowią i tyleż ziemi zajmują, żadne inne źródła do zaczerpnięcia kapitałów nie są przystępne i że z téj przyczyny przy tak znacznéj potrzebie kapitałów dla gospodarstw w obydwóch tych krajach koronnych wszystkie kapitały, któremi Zakład rozporządza ciągłe znajdują spożytkowanie, zważywszy nareszcie że Zakład od wszelkich strat wielostronnie jest zabezpieczony, przeto spodziewać się należy z pewnością znacznéj dywidendy. Listy zastawne ces. król. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego zasługują więc tém bardziéj na szczególne uwzględnienie kapitalistów, ile że takowe z jednéj strony jako listy zastawne nastręczają umieszczenie kapitałom korzystne i pewne zabezpieczone majątkiem ziemskim i **solidarną poręką wielu tysięcy gospodarzy** uzdolnionych do kredytu, z drugiéj zaś strony podają one właścicielom wszelkie prawa i korzyści, które uzyskują współuczestnicy w przedsiębiorstwach akcyjnych.

Sprzedaż powyższych listów zastawnych poruczyliśmy dla Krakowa

pp. Blau & Epstein

gdzie także **Assygnacye Kasowe** 6 procentowe z 30 dniowém wypowowiedzeniem dostać można.

305(4-12) — ***Dyrekcja Zakładu Kredytowego Włościańskiego.***

C. k. Ambasador w Paryżu książe Metternich zamówiwszy roku zeszłego o tym czasie (ciągłych zmian temperatury) cukierki słodowe na piersi z głównego składu nadwornego liweranta Jana Hoffa w Wiedniu „Kärntnerring 11" miał również sposobność przekonania się o sile uzdrawiającéj i pożywnéj proszku czekoladowego z słodu wyrobu Hoffa i sprowadza dla siebie dotychczas wyroby te nieocenione dla zachowania zdrowia. Również i Jego wysokość książe Modeny zamówił dla swéj dostojnéj małżonki pewną ilość czekolady słodowéj zdrowia wyrobu Hoffa. Nie można się więc dziwić, że tak dostojne osoby ufają tym tak wypróbowanym i smacznym wyrobom, które w obecnéj niezdrowéj i ostréj porze roku okazały się nadzwyczaj zbawiennemi. Jego królewska mość król Danji, kazał oświadczyć fabrykantowi panu Hoffowi przez swojego adjutanta, że ceni sobie wysoko słodowy wyskok Hoffa. Król wyraził się następnie: „doświadczyłem z radością na sobie i wielu członkach mojego domu zbawienny skutek wyskoku słodowego Hoffa." Obowiązkiem więc jest, zwrócić uwagę czytelników naszych na wyroby w całym świecie tak przez lekarzy jako też przez laików uznane, a to tém bardziéj, że według naszego najlepszego przekonania, nie ma żadnego wyrobu, któryby był tak dobrym środkiem zapobiegającym przeciw cierpieniom płucowym i kaszlowi, które epidemicznie się pojawiają, jak wyroby słodowe Hoffa. 348(7-8)

FOLWARK

3½ mili od Tarnowa położony w dobréj pszennéj glebie, 180 morgów ornego pola, reszta łąk i lasu obejmujący budynki częścią murowane częścią drewniane w dobrym stanie, z propinacją—jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela pod lit. *C. G.* poste rest. Jodłowa. 321(2-2)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnéj, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych, jest on najwięcéj racjonalny i dla tego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub *został spóźniony*, dla pań cierpiących na nieznośne *boleści żołądka* pochodzące z *bladaczki, wyniszczenia, białych upławów* lub *braku regularności*, dla *dzieci bladych, wątłéj budowy* i *delikatnych* i dla wszystkich osób cierpiących *z niedokrwności*. Skuteczny, szybko działający, wcale nie zatwardzający, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom. 99(5-10)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. *Trauczyńskiego* i *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Mikolasza, Berlinera* i *Rukera* — w Brodach w aptekach *Kullaka* i *Franzosa*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaitera*; w Wiedniu w składach materyałów aptecznych pp. *Raabe i Röder*.

Hotel Drezdeński pierwsze piętro dnia 23 kwietnia 9 godzina.

Dnia 23 kwietnia b. r.

Rozpoczynamy w Krakowie w hotelu drezdeńskim na I piętrze wielką wysprzedaż płócien, chustek do nosa bielizny stołowéj, ręczników, koszul mężkich i damskich, gaci, sznurówek, kołnierzyków, neglżów damskich, szkarpetek, pończoch i setki innych przedmiotów.

Sprzedawać będziemy wszystkie towary pochodzące z upadłości braci P. o 45% **niżéj oszacowania sądowego za gotówkę.**

Podpisana firma fabryczna przyjęła w skutek przypadłego na nią wyboru wysprzedaż od masy konkursowéj i gwarantuje zarazem za dobroć prawdziwość i całość towaru pod każdym względem.

Zbytecznem byłoby przypominać i zapewniać szanowną publiczność że sposobność nabycia dobrych towarów po bajecznie tanich cenach prawdopodobnie nie zdarzy się więcéj.

Dokładny wykaz sprzedawać się mających towarów i cen tychże podanym będzie do wiadomości d. 22 kwietnia.

Wysprzedaż rozpocznie się 23 kwietnia i trwać będzie 8 dni.

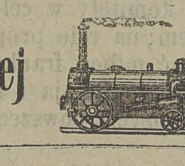
384(6-6)

W zastępstwie masy upadłéj

Schostal & Härtlein

Fabrykanci płócien i bielizny w Wiedniu Graben Nr. 30.

Hotel Drezdeński pierwsze piętro dnia 23 kwietnia.

Ces. król. uprzyw. kolej  galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Począwszy od dnia 15 kwietnia r. b. aż do dalszego ogłoszenia wchodzi w życie przy zatrzymaniu dotychczas w tym celu istniejących warunków

zniżona taryfa związkowa dla zboża, ziarn trączkowych i olejnych, kwiatu słodowego (Malzkeime), otrąb i maki,

które w ilościach najmniéj 100 centn. cłowych jednym listem frachtowym w stacjach galicyjskich kolei obecnie do związku północno-niemiecko-galicyjskiego należących,

do stacji pruskiéj kolei wschodniéj:

Gdańsk, Neufahrwasser, Königsberg przez Granicę Alexandrowo

do transportu oddane zostaną.

Równocześnie znosi się bezpłatny transport próżnych używanych worów, który

w taryfie zniżonéj Gdańsk-Lwów

z dnia 1 listopada 1864 r. warunkowo był przyznanym.

Pojedyńczych egzemplarzy dotyczącéj taryfy nabyć można w stacjach związkowych.

Lwów w kwietniu 1870 r.

413(2-3) **Dyrekcja ruchu.**

Czekolada Zdrowia

z fabryki

Devinek w Paryżu.

Czyniąc zadość licznym żądaniom publiczności, Dom Komisowy Banku Galicyjskiego w Stanisławowie, urządził skład CZEKOLADY PARYZKIEJ któréj własności pożywne i wzmacniające powszechnie są cenione. — Wyborny jéj gatunek i cena pomierna, pozwalają z korzyścią zastąpić nią kawę i herbatę.

Tenże dom sprowadził jednocześnie wyborowe

Mydło Marsylskie

najsławniejsze w użyciu do bielizny. (382(5-50

Osoby podróżujące

po Galicji, Bukowinie, Królestwie Polskiém i południowéj Rossji — mogą przyjąć **za bardzo dobrym** rabatem stały obowiązek rozprzedawania en detail maszyn do szycia wszystkich systemów po cenach tak zniżonych iż takowym pod żadnym względem wszelkie inne wyrównać nie zdołają.

Objaśnienia szczegółowe co do dotychczasowego zajęcia, zdolności odpowiednich i pewności, prosimy przesłać do: **Nähmaschinengeschaeft en gros & en detail** des **Franz Auspitzer** in **Leitmeritz** (w Czechach). 407(2-2)

M. DIENERA
preparata słodowe w Stuttgardzie

zalecane przez profesorów Dra Boeka i Dra Niemayera, w zupełności zastępujące używanie trudnego do strawienia rybiego tranu, jako to:

Extrakt słodowy podług Liebiga, ct. 70. z żelazem „ ct. 80.

LIEBIGA Srodek pożywny dla dzieci zastępujący używanie mleka — flakon 70 cent. wraz z sposobem użycia znajduje się w aptece

p. Stockmara w Krakowie.

237(11-12)

Tamże do nabycia:

Syrop Pagliano flaszka 1 złr. 50 ct

Jdiaton, krople niazawodne na ból zębów flakon 40 cent.

Woda anaterynowa à la Popp, 50 ct

Pate pectorale, cukierki na chrypkę po 40 cent.

Cegielnia do wydzierżawienia

w Dębnikach za Wisłą.

Bliższa wiadomość w administracji „Kraju."

383(3-6)

PRASA AUTOGRAFICZNA

czyli

DRUKARNIA PODRĘCZNA.

Za pomocą tego nadzwyczaj prostego przyrządu, każda osoba odbić może w krótkim czasie od 1,000 do 10,000 egzemplarzy kopji własnego pisma, bądź w formie listów, cyrkularzy, lub téż planów, rysunków, nut muzycznych itp., na przygotowanym do tego stósownym papierze.

Cena podług wielkości.

szerokości:	długości:	cena:
22 centim. na	30 centim.	60 franków
23 „ „	33 „	70 „
26 „ „	38 „	80 „
30 „ „	45 „	90 „
35 „ „	48 „	100 „

Skutek pewny poręcza się.

Prasa ta z wszystkiemi przyborami, opatrzona instrukcją w języku polskim, mieści się w piękném pudełku politurowaném, na klucz zamykaném.

Dostać można u BERRINGERA 7 Passage du Grand Cerf, lub u JULJANA MIANOWSKIEGO komisanta handlowego 16, Quai d'Orleans w Paryżu.

98(25-26)

WIELKA
I RZECZYWISTA WYPRZEDAŻ.

Przy dzisiejszym zwyczaju dawania podarunków ślubnych i wypraw pozwalamy sobie zwrócić uwagę na naszą wielką i rzetelną wyprzedaż.

Lokal, w którym się znajduje nasz już od lat 20 istniejący SKŁAD FABRYCZNY TOWARÓW z ALPACCA i CHINA SREBRA musimy w skutek sprzedaży domu opuścić. — Widzimy się więc znagleni nieznalazłszy odpowiedniego lokalu, wysprzedać obfity nasz skład niżéj ceny nakładowej i zapraszamy uprzejmie wysoką szlachtę i szanowną P. T. publiczność do kupna naszych fabrykatów od lat 30 już znanych i renomowanych.

Przyjmujemy i na przyszłość gwarancję za trwałość naszych towarów, gdy nasz interes fabryczny nadal istnieć będzie.

Następujące przedmioty z najlepszego Alpacca i China srebra, którego *metal pierwotny białym jest*,—(a skutkiem tego nigdy z żółknieć lub zczernieć nie może) po długim i codziennym używaniu równają się towarom prawdziwie srebrnym.

Łyżki stołowe za tuzin od 9.50 do 14.50. złr.
Łyżeczki do kawy „ „ 5.50 „ 7. —
Noże stołowe ze śrubą patentową zapobiegającą wypadaniu klingi od 9.50 do 14.
Widelce stołowe od 9.50 do 12.50.
Widelce stołowe całe metalowe od 11 do 14.
Noże lub widelce deserowe od 7 do 10.
Łyżeczki deserowe od 9 do 14.
Chochelka do śmietanki sztuka od 1.75 do 2.75.
Chochladuża od 3.25 do 4.50.
Messer Rastl za tuzin od 6.50 do 7.50.
Lichtarze stołowe Silbefaçon para o 2 6do. N II.
Lichtarze stołowe „ N. I. „ od 6 do. 14
Kandelaber na 2, 3, 4, 5 świec od 16 do 50.
Cukiernice od 5 do 10.
Koszyczki na chleb z drutu srebrnego China za sztukę od 2 do 4.
Koszyczki massiv od 6.50 do 14.
Przybory na ocet i oliwę od 3.50 do 8.
Przybory na ocet oliwę musztardę i cukier od złr. 15 do 20.
Solniczka i pieprzniczka od 1.20 do 1.80.

Łopatka od tortu od złr. 3 do 4.50. *Sztucce do sałaty* 4 do 5.50. *Korki do flaszek* z figurkami za sztukę 55 c. *Siejniczki na sól i pieprz* całe metalowe lub z pięknie szlifowanego szkła c. 60 do złr. 2.80. *Czarki na jaja* od c. 50 do 75. *Lichtarze ręczne* od c. 80 do 3.50, potem *serwisa* do *herbaty, kawy, deserów* i *obiadu* w najnowszym srebrnym fasonie.—Tace każdéj wielkości etc. etc.

Kasetki na servis 1 — 24 osób wyrabiają się w naszej fabryce prędko i elegancko po cenach niesłychanie tanich, także przyjmujemy grawirowanie według życzenia; litera łacińska kosztuje 4 c., litera gotycka 6 c. monogram lub korona stósownie do wielkości od 15 do 40 c. Przy obstalunkach kasetek i grawirowań upraszamy o dokładne oznaczenia.

Erste k. k. privilegirte

Alpacca- u. China-Silber- Waaren-Fabrik in Wien.

Niederlage: Kohlmarkt Nr. 10. 1022(32-36)

Elixir-Sellerie.

Działanie zbawienne Elixiru tego na *narzędzia moczo-płciowe*, znano i używano już od czasów najdawniejszych. — Wymieniony Elixir przygotowany jak najtroskliwiéj z roślin na Wschodzie rosnących, pobudza przyjemnie i ożeźwiająco cały organizm, przywraca czynność zwątloną wymienionych narzędzi i podtrzymuje ich działanie przy częstém używaniu tegoż aż do najpóźniejszego wieku.

Flaszka z przepisem do używania kosztuje 3 fl. i dostać można w aptece: *„zum rothen Krebs" am hohen Markt in Wien.* — W KRAKOWIE w aptece p. ***E. Stockmara.*** 271(11-12)

Dla rodziców bardzo ważne.

Udało mi się z połączenia ziół uzdrawiających przyrządzić esencję uzdrawiającą i przewyższającą skutkami swojemi wszystkie dotąd znane środki — Kilka kropli téj żołądkowéj esencji uwalnia każdego od wszelkich boleści żołądkowych. — Wyborne te środki żołądkowe wielu moich panów kolegów szkolnych uznało za najskuteczniejsze i nie może się ich dość nachwalić cierpiącéj ludzkości — przeciw biegunce, kolkom, kurczom żołądkowym, niestrawności, rozdymce i djarji. — Każdy o prawdziwości niniejszych słów może się przekonać, jeżeli nabędzie flakonik tych kropli, a chociaż każdy środek odznacza się drogością, przecież niniejsze krople prócz dobroci są przystępne.

Cena 1 flakonu 40 cent.

Przy przesyłce pocztowéj opakowanie darmo.

Dla AUSTRYI i WĘGIER jedynie w WIEDNIU w pierwszym składzie wiedeńskim

pana Moritz Fried — Praterstrasse 15.

354(5-24) **Dr Haller w Bernie.**

Do naszych Szanownych Czytelników.

Z gustownego zaopatrzenia Szanownéj Publiczności znany

B. FRIEDJUNGA
Magazyn ubiorów mężkich

w Wiedniu, Margarethenstrasse Nr. 48

poleca najuprzejmiéj Szanownéj Publiczności na wiosenną porę, swoje podług najnowszéj mody i z najlepszych materji zrobione

suknie dla mężczyzn i chłopców

jako téż i wszelkie artykuły tego rodzaju.

!!!Suknie mężkie!!!

Eleganckie ubranie wiosenne złr. 15.
Paletot wiosenny od złr. 8.50, do 20.
Garnitur „ od złr. 15— do 30.
„ letni od złr. 10 — do 25.
Elegancki garnitur pikowy od złr. 8 do 15.
Kurty myśliwskie od złr. 6— do 18.
Surduty domowe od złr. 4— do 8.
Eleganckie tużurki wiosenne od złr. 8 do 20.
„ „ letnie od złr. 8 do 20.
Eleganckie tużurki czarne od złr. 10 do 25.
Spodnie letnie od złr. 2 do 3.50.
Spodnie półwełniane od złr. 3½ do 4.
Eleganckie spodnie wełniane od złr. 5 do 10.
Spodnie czarne od złr. 6 do 10.
Kamizelki letnie od złr. 1½ do 2½.
„ eleg. wełniane od złr. 3½ do 6.
Kamizelki pikowe, kolorowe i białe od 3½—5.

!!!Suknie dla chłopców!!!

Paleta dla chłopców od 1½ do 15 lat w różnych bardzo pięknych formach po wszelkich cenach.

Uprasza się o dokładną miarę — przy tużurkach objętość ciała, odległość pleców i rękawów; przy spodniach, długość pasa i długość w kroku, — u chłopców wystarcza podanie wieku.

!!!Bielizna mężka!!!

wyrabiana i szyta w domu.

Koszule płócienne do pracy od 1.50 do 2
Koszule z płótna irlandzkiego 2, 2.25 do 2.50.
„ z płótna Rumburgskiego 2½, 2¾, 3½.
„ cienkie ręką szyte złr. 4 do 5.
„ prawdziwéj farby Cosmanos 1.50, 2, 2.25.
„ białe Chirting 1.50, 1.80, 2.
„ prawdziwe angiel. Chirting 2.25, 2.50, 3.
„ cienkie balowe z franc. haftowanemi gorsami złr. 6, 8, 10.
Gatki płócienne złr. 1.30, 1.50.
„ prawdziwe Rumburgskie 1.80, 2, 2.50.
Façon niemiecki i węgierski. Chustki do nosa cienkie płócienne i batystowe ½ tuzina 2, 6.
Przy koszulach proszę o podanie grubości szyi

!!!Przybory mężkie!!!

kołnierzyki mężkie cieniutkie.—Mankiety, krawatki, szarfy, szkarpetki wełniane — białe i kolorowe pończochy.

Zwrócone niedogodne suknie przyjmuje się.

Przy zamówieniach nad 25 złr. daje się cienką koszulę gratis.

Przesyłka za pobraniem. — Opakowanie gratis. 210(9-12)

Próby przesyłają się na żądanie gratis i franco.

Wydawca Dr. Ludwik Gumplowicz.

W drukarni Karola Budwaeiser